

Pracowita sesja

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego Stefana Cieplego)

Dwudniowe, 20 już posiedzenie Sejmu w czwartek i piątek ub. tygodnia, zrealizowało nader pracowitą sesję jesienną naszego parlamentu. Nie chciałbym dokonywać tu wyczerpującej listy podjętych w ostatnim półroczu, ale trudno nie dostrzec, jak dalece zmieniło się na plus znaczenie Sejmu w ostatnich dwóch latach. Jak przysto i spotęgniało.

Nie brak naturalnie i wątpliwości, zwłaszcza po spojrzeniu na salę obrad i wiadomościom sobie, jak dalece przysto procentowo podjętych w ostatnim półroczu, ale trudno nie dostrzec, jak dalece zmieniło się na plus znaczenie Sejmu w ostatnich dwóch latach. Jak przysto i spotęgniało.

Polityka zagraniczna PRL

była pierwszym chronologicznie tematem porządku obrad. Liczne grono korespondentów zagranicznych w galerii dziennikarskiej wskazywało dowodnie, że nadal nie udaje nam się zejść z pierwszych stron gazet. Polskę stawia się dziś w stan oskarżenia, czyni odpowiedzialną za wzrost napięcia międzynarodowego, podczas gdy wiadomo, iż z globalnego interesu Stanów Zjednoczonych wyprowadzona jest próba zmiany układu sił i wpływów na mapie świata, a my to śledzimy wygodny pretekst.

Tymczasem „Polska nade wszystko potrzebuje pokoju, pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Powierzchnie uświadomienie sobie tej prawdy — powiedział na wstępie informacji o kierunkach polityki zagranicznej PRL min. Józef Czyrek — to bezwzględny nakaz edukacji narodowej współczesnych pokoleń Polaków”. Korespondował z tym przekonaniem dramatyczny wprost apel seniora naszego parlamentu, p. Edmund Osmańczyka. Kończąc swe wystąpienie, akcentując m. in. nieodwracalność polityki paszportowej zapoczątkowanej po sierpniu, poseł zwrócił się do radaków w Polsce i za granicą: „Apeluję do wszystkich polskich sił społecznych. Ratujmy młode pokolenie Polaków ogólnonarodową ugodą”.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

Dwudniowe obrady Sejmu PRL

• Uchwalono ustawy o ochronie ziemi i uznaniu trwałości chłopskiej gospodarki indywidualnej • Zmiany w Konstytucji dla powołania Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu • Przedłużenie do 23.III.1984 r. kadencji rad narodowych • Powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie • Interpelacje poselskie

WARSZAWA (PAP). 25 i 26 bm. obradował Sejm PRL. W ubiegły piątek zakończyła się rozpoczęta w przeddzień debata rolna, pod koniec której uchwalono ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych; o scalaniu gruntów; o nowelizacji Kodeksu Cywilnego oraz o uchynieniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych; o nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. W toku debaty posłowie wyrazili przekonanie, że ustawy te, dające gwarancje w wielu podstawowych dla rolnictwa sprawach, przyjęte zostaną z uznaniem przez polską wieś. Spełnione zostały bowiem postulaty rolników domagających się uznania trwałości

chłopskiej własności, dogodnych warunków obrotu ziemi, nadania szerokich uprawnień w tych kwestiach samorządowi rolniczemu. Równocześnie podkreślono w debacie konieczność rzeczywistego przestawienia zwiększonych mocy przemysłu na produkcję dla rolnictwa. Żywność stała się dziś bronią strategiczną. Należy więc wspólnym wysiłkiem całej gospodarki uczynić wszystko, by polski spichlerz zapieczętował się chlebem i nas wyprodukowanym. Tego dnia Sejm podjął decyzję utworzenia nowych ważnych instytucji.

Uchwalone w Konstytucji zmiany dotyczą powołania do życia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Uchwalono zarazem szczegółową ustawę o drugim z tych trybunałów. Jeśli chodzi o pierwszy — prace nad projektem trwają. Parlament podjął też o dużym znaczeniu uchwałę: utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, jako organu opiniotwórczego i doradczego. W drodze ustawy ujednolicony został termin upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Bieżąca sesja Sejmu została zamknięta. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Rynek materiałów budowlanych

Złóża rozpoznano, chętnych do produkcji nie brakuje, materiałów jednak nie przybywa

Drukujemy dziś kolejny blok listów nadesłanych do redakcji w związku z naszą akcją na temat materiałów budowlanych, które można wytwarzać w oparciu o surowce lokalne. Szczególnie cieszą nas takie listy jak ten, który nadesłał naczelnik gminy Kocmyrzów-Luborzyca Lucjan Dys. Czekamy na więcej podobnych ofert, czekamy na kolejne listy czytelników, którzy bądź to wskażą nam stare, opuszczone cegielnie, kamieniołomy czy zwirownie, bądź sami są zainteresowani uruchomieniem zakładu produkującego materiały budowlane. Czekamy na listy!

Jestem zainteresowany produkcją kruszywo

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem Wasz apel w sprawie zwiększenia produkcji materiałów budowlanych. Jestem inżynierem górnikiem, ze specjalnością górnictwa odkrywkowego złóż niewielkich oraz z 11-letnim stażem pracy w przemyśle kruszywo i surowców mineralnych. Nie stanowi dla mnie tajemnicą produkcja kruszywa mineralnych, ich przerobka mechaniczna, eksploatacja zwirow i piasków czy obróbka kamienia. Posiadam również wszystkie uprawnienia do prowadzenia eksploatacji złóż za pomocą materiałów wybuchowych. Byłbym zainteresowany w podjęciu produkcji kruszywa mineralnych lub eksploatacji zwirow i piasków. Ze znanych mi, a nie wykorzystanych kamieniołomów tylko z okolicy Krzeszowic, mogę wymienić kamieniołom tuft porfirowy w Filipowicach (materiał ten po wydobyciu bezpośrednio ze złóż daje się łatwo obrabiać i formować nawet za pomocą siekiery i piły, a następnie twardnieje), czy stare wyrobisko w Nawojowej Górze. Istnieje również możliwość przerobki tzw. wysiewek z zakładów przerobczych czwornych kamieniołomów. Wysiewki te traktowane jako odpad, po oddzieleniu z nich zanieczyszczeń i klasyfikacji, mogą stanowić cenny materiał dla budownictwa (np. w kamieniołomie diabazu w Niedzwiedziej Górze, wysiewkami jest frakcja kruszywa od 0 do 25 mm). Przykłady w tym zakresie można by mnożyć. Do tej pory nie czyniłem jeszcze żadnych starań w celu prowadzenia wyżej wymienionej produkcji, proszę jednak o uwzględnienie mnie jako potencjalnego kandydata do takiejowej. ANDRZEJ NOWAK 31-318 Kraków ul. Jaremy 25 m 33

Co z cegielnią w Węgrzcach?

Chciałbym napisać kilka słów o zasobach złóż gliny nadającej się na wyrób cegły, położonych w rejonie Węgrzce i Zielonek, na północ od Prądnika Czerwonego. Stara cegielnia w Węgrzcach zamieniona została na magazyn odborników telewizyjnych, a urobiska zasypano odpadkami z fabryki Krakowa. Dawna cegielnia prawdopodobnie zlikwidowano z powodu braku maszyn, czyli mówiąc inaczej — dużych kosztów związanych z pracą ręczną. Nie bez znaczenia był też fakt, że tereny polonejskiej części Krakowa miały być zagospodarowane jako park miejski. A tymczasem parku nie ma, nie ma też cegły z Węgrzce, która była jedną z najlepszych produktów w rejonie Krakowa. Wydaje mi się, że należałoby dokonać badań złóż gliny w tym rejonie i wydać zezwolenie na uruchomienie tej znanej kiedyś z dobrych wyrobów cegielni. J. B. (nazwisko i adres znane redakcji)

Oferta naczelnika gminy Kocmyrzów-Luborzyca: obiecuję pomoc w uruchomieniu produkcji pustaków

W związku z listem zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej” z dnia 23.3.82 r. pt. „Składamy poważną ofertę”, dotyczącą możliwości uruchomienia produkcji pustaków uprzejmie proszę o przekazanie autorom listu propozycji uruchomienia produkcji pustaków na terenie gminy Kocmyrzów-Luborzyca. Oferuję dogodną lokalizację oraz w miarę swych możliwości pomoc związaną z uruchomieniem i kontynuowaniem tak bardzo potrzebnej wsi produkcji. LUCJAN DYS naczelnik gminy Kocmyrzów-Luborzyca

Poprowadzę cegielnię!

Chciałbym zabrać głos na temat podjęty w „Gazecie” w artykule pt. „Jak zwiększyć rynek materiałów budowlanych”. Przeczytałem go z uwagą i mogę potwierdzić że zawarte w nim sprostowania odpowiadają stanowi faktycznemu w tej sprawie. Będąc mieszkańcem Nowego Sącza, byłem przez pewien czas zainteresowany przejęciem cegielni. Niestety moje plany spęły na niczym Energia i zapal stopniowo opuścił mnie, kiedy stwierdziłem ile utrudnień stoi na drodze do osiągnięcia zamierzonego celu. Nie znalazłem nigdzie wsparcia ani pomocnej ręki. Dlatego też z zainteresowaniem będę śledził, w jaki sposób redakcja mogłaby pomóc takim jak ja. Jestem młodym, 24-letnim, energicznym człowiekiem, o średnim wykształceniu technicznym. Mam wiele zapału i chęci do pracy. Pewien kapitał też by się znalazł. Istnieje możliwość otrzymania pożyczki z Banku Rolnego. Postawiłbym na siebie i swoją rzetelną pracę, gdyby ktoś pomógł mi, i mnie podobnym w całej Polsce. Wreszcie by się coś ruszyło. Proszę o poinformowanie mnie dokładnie o miejscach i warunkach przejęcia cegielni. Może wtedy, przy pomocy Waszej — przepraszam — Naszej „Gazety Krakowskiej” udałoby mi się dopiąć celu. Dziękuję za podjęcie tak ważnego tematu na łamach gazety. ALEKSANDER ZAJAS 33-300 Nowy Sącz ul. Świerczewskiego 22b/19 (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

USTAWA o zmianie Konstytucji PRL

ART. 1. W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadza się następujące zmiany: 1) W art. 30 w ust. 1 pkt 2 skreśla się; 2) Tytuł rozdziału 4 otrzymuje brzmienie: „Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Najwyższa Izba Kontroli”; 3) Po art. 33 dodaje się art. 33a i 33b w następującym brzmieniu, art. 33a. 1. Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw i innych aktów normatywnych ośrodków państwowych oraz centralnych i lokalnych organów państwowych. 2. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustaw z Konstytucją podlegają rozpatrzeniu przez Sejm. 3. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją lub ustawami innych aktów normatywnych są wiążące. Trybunał Konstytucyjny stosuje środki potrzebne dla usunięcia tej niezgodności. 4. Członków Trybunału Konstytucyjnego wybiera Sejm spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą. 5. Członkowie Trybunału Konstytucyjnego są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji. 6. Właściwość, ustrój i postępowanie Trybunału Konstytucyjnego określa ustawa. Art. 33b. 1. Trybunał Stanu orzeka o odpowiedzialności osób pełniących określone w ustawie najwyższe stanowiska państwowe za naruszenie Konstytucji i ustaw. 2. Trybunał Stanu może orzekać o odpowiedzialności karnej osób połączonych do odpowiedzialności określonej w ust. 1 za przestępstwa popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem. 3. Trybunał Stanu jest wybierany przez Sejm spośród jego grona i na okres jego kadencji. 4. Przewodniczącym Trybunału Stanu jest pierwszy z wyjątkiem Trybunału Stanu są niezawisli i podlegają jedynie ustawom. 6. Właściwość, ustrój i postępowanie Trybunału Stanu określa ustawa”.

Uchwała Sejmu PRL w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

Sejm, na wniosek Prezydium Sejmu, na okres swojej kadencji, 2. Przewodniczącego Rady powołuje się spośród posłów. 3. Członków Rady powołuje się spośród radaków Sejmu, spośród kandydatów wybranych przez wskazane przez Prezydium Sejmu załogi oraz organizacje określone w § 3 ust. 1. Pracami Rady kieruje Prezydium Rady. W skład Prezydium Rady wchodzi, obok jej przewodniczącego, wybrani przez Radę: zastępca przewodniczącego, członkowie i sekretarz Rady. Prezydium Sejmu koordynuje działania Rady i poszczególnych komisji sejmowych, a także może określać tryb i terminy rozpatrzenia poszczególnych spraw przez Radę. 1. Pierwszy skład Rady Sejm powoła w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie uchwały. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wkład katolików polskich w dzieło porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP). 26 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z pisarzem Janem Dobraczyńskim i z przewodniczącym Stowarzyszenia PAX Zenonem Komenderem. Podczas rozmowy na tle analizy ogólnej sytuacji moralno-politycznej kraju poruszono szereg tematów związanych z kulturą i twórczością katolików w Polsce oraz ich wkładem w dzieło porozumienia narodowego.

W 35. rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w przeddzień 35. rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”, poległego od skrytobójczej kuli band UPA, społeczeństwo Warszawy oddało hołd jego pamięci.

Wykrycie nielegalnej drukarni

PIOTRKÓW (PAP). Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Piotrkowie Trybunalskim ujawnili w Tomaszowie Mazowieckim nielegalną drukarnię. Zalkwestionowano urządzenia poligraficzne, m. in. powielacz produkcji RFN oraz ulotki i wydawnictwa o treści antypaństwowej. Aresztowano 9 osób, które brały udział w redagowaniu, drukowaniu i kolportowaniu ulotek. Śledztwo w trybie doraźnym prowadzone jest pod nadzorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Łodzi.

Zacięte walki na froncie iracko-irańskim

BEJRUT (PAP). Na środkowym i południowym odcinku frontu iracko-irańskiego trwają zacięte walki. Komunikat naczelnego dowództwa wojsk irańskich stwierdza, że oddziały irackie stawiają opór Irańczykom.

Skromnie obchodziliśmy w Krakowie Międzynarodowy Dzień Teatru

Ciekawa wystawa w „Bagateli” i... normalne spektakle

(Inf. wł.) W sobotę po raz dwudziesty pierwszy obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Teatru. Tegoroczne uroczystości, skromniejsze niż w latach ubiegłych odbywające się 27 marca w Teatrze „Bagatela”, przypominały o świetlanej przeszłości polskiego teatru, a zwłaszcza teatru krakowskiego. Teatr był zawsze pomostem pomiędzy ludźmi. Tworząc specyficzny klimat potrafił przekazywać widzowi najlepsze wartości narodowe. Na przełomie wieków teatr krakowski stał się teatrem narodowym. To właśnie z jego sceny rozbrzmiewały głosy, które stały się sumieniem całego narodu. Na cały kraj z Krakowa rozchodziło się polskie słowo dramatyczne, wielkich sztuk romantycznych. Najwyższe znaczenie, wykraczające szeroko poza zwykłe teatralne sukcesy zdobyły dramaty Stanisława Wyspiańskiego. Do krakowskiego teatru szło się jak do narodowej świątyni. Na naszej scenie dokonywano gorzkiego obrachunku win i wad narodowej tradycji, poszukiwano źródła aktualnej siły i słabości społeczeństwa, weryfikowano jego nadzieje i oczekiwania. Nigdy teatr nie był w takim stopniu prawdziwym i dramatycznym głosem życia jak wówczas, na początku naszego stulecia. Zaprezentowana przez Teatr „Bagatela” wystawa pt. „Krakowski plakat okresu modernizmu” wprowadziła nastrojów i karykatury przypominające wielkie nazwiska aktorów i twórców przedstawień. Na wystawie podziwiać możemy wspaniałe karykatury K. Frycza, świetne pełne humoru zaproszenie do „Zielonego Balonika”. Wystawa będzie otwarta do 10 kwietnia w godzinach przedpołudniowych. (ml)

WARSZAWA (PAP). Centralne obchody Międzynarodowego Dnia Teatru odbyły się w Łodzi. Ich najważniejszym punktem było odsłonięcie pomnika Leona Schillera, wzniesionego w sercu miasta — przy ul. Piotrkowskiej. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli świata kultu-

List

Krzysztofa Pendereckiego do „Gazety Krakowskiej”

W związku z ustawicznym powoływaniem się na moje nazwisko w felietonach ob. Brunona Rajcy, zamieszczonych w Waszym piśmie, stwierdzam, co następuje: 1. Wywiad, jakiego udzieliłem Krakowskiej Telewizji, dotyczył spraw muzycznych, nie zaś politycznych. 2. Powoływanie się na moje nazwisko w kontekście nazwisk i zagadnień, które nie mają nic wspólnego z intencją i charakterem mojej wypowiedzi, jest jawnym naduciem propagandowym. Stanowczo protestuję przeciwko takim praktykom, zadając zarazem publikowaniu niniejszego stanowiska w Waszym piśmie. Z poważaniem Rektor Akademii Muzycznej w Krakowie Prof. dr h.c. KRZYSZTOF PENDERECKI

Kiedy ponownie przeczytałem swój tekst drukowany 23 lutego 1982, przysnąłem, że Krzysztof Penderecki, którego obdarzam ogromnym szacunkiem, może czuć się urażony (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Dalekopisem z kraju...

(d) **PLENARNE POSIEDZENIE** KW PZPR w Łonży w ub. piątek, poświęcone kierunkom działań partyjnych w zakresie wdrażania reformy gospodarczej w województwie.

W sobotę nad zadaniami wojewódzkiej organizacji partyjnej w pracy z młodzieżą obradował Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu.

Zadania PZPR i ZSL w intensyfikacji produkcji rolniczej i w zakresie poprawy warunków życia ludności wiejskiej w woj. bielsko-podlaskim omawiano 27 bm. na wspólnym plenarnym posiedzeniu KW PZPR i WK ZSL w Białej Podlaskiej.

W KOMITECIE CENTRALNYM PZPR odbyło się posiedzenie Komisji Kultury KC, której przewodniczył sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubicki. Przedmiotem posiedzenia była problematyka wymiany kulturalnej z

zagranicą i zamierzenia w tym zakresie.

PREZDENT M. ST. WARSZAWA uchylił z dniem 27 bm. zawieszenie działalności Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

PROBLEMY WSPÓLPRA-CY kulturalnej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną były tematem roboczego spotkania ministra kultury i sztuki PRL — Józefa Tejlana z ministrem kultury NRD — Hansem-Josefem Hoffmannem, które odbyło się 26 bm. w Poznaniu.

GŁÓWNYM TEMATEM zakończonego 28 bm. dwudniowego plenum Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego była działalność harcerstwa w środowisku wiejskim.

...i ze świata

AMBASADOR PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski odznaczony został Orderem Przyjaciół Narodów. Odznaczenie to przyznano mu za skuteczną pracę w umocnieniu przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

W MOSKIEWIE przebywał minister górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesław Piotrowski. Przeprowadził rozmowy w radzieckich ministerstwach przemysłu węglowego, energetyki i elektryfikacji oraz przemysłu gazowego. Omówiono m. in. sprawy związane z dostawami radzieckich urządzeń dla pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu, z rozbudową systemu energetycznego w ramach RWPG, a także ze współpracą w rozszerzeniu naszej bazy technicznej w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

W SIEDZIBIE AMBASADY PRL w Moskwie podpisano między rządową polską i sowiecką umowę o wzajemnych dostawach towarów do roku 1985. Przewiduje ona przesłanie 80-proc. wartości obrotów towarowych w porównaniu z pięcioletnim 1975 — 1980, tj. do wartości blisko 200 mln rubli. W polskim eksporcie do WRS będą dominować maszyny i urządzenia. Ważną dla naszej gospodarki pozycją importową z Wietnamu będą surowce — kauczuk naturalny, cyna i juta. Nastąpił prawie dwukrotny wzrost dostaw do Polski artykułów rolno-spożywczych.

TRWA ZJAZD KP WİETNAMU. W drugim dniu obrad zjazdu członek Biura Politycznego, przewodniczący Rady Ministrów WRS Pham Van Dong przedstawił zasadnicze kierunki, zadania i cele rozwoju gospodarczego i społecznego Wietnamu na bieżące pięcioletnie.

Referat poświęcony doświadczeniom działalności organizacyjnej partii po IV Zjeździe KPW wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego KPW, Le Due Tho.

Przemawiali także uczestnicy w Zjeździe przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Przewodniczący delegacji PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC Mirosław Milewski przekazał uczestnikom zjazdu serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR.

W HOLENDERSKIM MIESIĘCZU Hilversum odbyła się w sobotę ceremonia zakończenia czwartej edycji dziennikarzy telewizyjnych, którzy zostali zamordowani w Salwadorem 17 marca. Jednocześnie władze holenderskie nie ustają w próbach wyjaśnienia w pełni okoliczności śmierci dziennikarzy. Odrzucają one wersje cywilno-wojskowej władzy Salwadoru, jakoby dziennikarzy ci zginełi „przy padku”.

INCYDENTY na granicy wietnamsko — chińskiej. W dniach 7, 9, 10, 12 i 21 marca w wielu rejonach przygranicznych prowincji wietnamskich Cao Bang i Lang Son komandosi chińscy wdzierali

się na terytorium WRS, ostrzeżując tamtejsze osiedla i przysparzając miejscowej ludności strat w majątku. Chińskie samoloty wojskowe wielokrotnie naruszały przestrzeń powietrzną WRS nad obszarem prowincji Lang Son oraz Quang Ninh.

W dniach 18—20 marca br. oddział wojsk chińskich, po zaatakowaniu laotańskiej straży granicznej w prowincji Phong Saly, wtargnął na terytorium Laosu. W wyniku tej zbrojnej provokacji jeden z żołnierzy laotańskich został ranny.

DWA AMERYKAŃSKIE okręty wojenne wplynęły 18 kwietnia na Morze Czarne.

Provokacyjny charakter tego kroku nie budzi żadnych wątpliwości. Został podjęty w bezpośredniej bliskości granic Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. „Demonstracja” flaki amerykańskiej na Morzu Czarnym jawnie zmierza do zaostreżenia sytuacji międzynarodowej.

JAN PAWEŁ II, przemawiając w niedzielę do 80 tys. osób zgromadzonych przed bazyliką św. Piotra, wskazał na pilną potrzebę większej troski człowieka o środowisko naturalne.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ, Javier Perez de Cuellar złożył w dniach 2—7 kwietnia wizytę w Rzymie. Będzie on przewodniczył wiosennej sesji administracyjnego Komitetu Koordinacyjnego ONZ. W Rzymie Javier Perez spotka się również z prezydentem republiki Cypru, Spyrossem Kyprianou. Sekretarz generalny ONZ zostanie przyjęty 6 kwietnia na audiencji przez papieża.

PRZEKAZANO EGIPTO WI pierwszą partię amerykańskich myśliwców F-16. Jak informuje Dziennikarzy Polskich — została rozwiązana i wykreślona z rejestru stowarzyszeń.

Czy decyzja rozwiązująca SDP była nieuchronna?

Nie była nieuchronna.

Czy chcieli pan skomentować ten pogląd?

— Myślę, że wystarczy, jeśli poprzestaniemy tu na rejestrowanie faktów. W dniach 29—31 października 1980 roku odbył się Nadzwyczajny Zjazd Delegatów SDP, który uchwalił nowy statut i wybrał nowe władze. Statut zobowiązywał Radę Stowarzyszenia, aby najpóźniej w rok po zjeździe oceniła działalność prezesa, wiceprezesa i członków Zarządu Głównego, oraz w głosowaniu tajnym udzieliła im — lub nie udzieliła — imiennego absolutorium. Rada Stowarzyszenia nie spełniła tej powinności w terminie statutowym i w ciągu trzech tygodni od ogłoszenia stanu wojennego, nie podjęła żadnych starań, aby móc swe własne oświadczenie nadrobić.

Czy sądzi pan, że takie staranie byłoby skuteczne?

— Nie wiem, ale starac się należało. Przyjęcie wyboru oznacza bowiem przyjęcie odpowiedzialności, i to nie tylko w sytuacjach łatwych, sprzyjających środowiskowej adoracji, lecz właśnie w sytuacjach najtrudniejszych; nie tylko za siebie i swoją osobę, ale za los całego środowiska. Więcej nawet: w zawodach politycznych — a takim jest dziennikarstwo — należało wziąć na siebie współodpowiedzialność za to, by koszty ludzkie stanu wojennego były jak najmniejsze, a więc współodpowiedzialność za świadomość zbiorową i zachowania społeczne; współtworzyć wzajemne rozumienie pomiędzy władzą konstytucyjną i administracją stanu wojennego, a podstawowymi klasami społecznymi narodu. Na takiej chociażby, dobrze znanej marksiście zasadzie, iż „wolność jest uświadomioną koniecznością”, albo w oparciu o pragmatyzm społeczny, który podpowiada, że siła reprezentywna państwa maleje, gdy maleją w nim napięcia społeczne, konstytuując się klimat porozumienia, odradza zbiorowe poczucie racji stanu i etos zbiorowej, w tym również współpracującej, racji.

MÓWI pan o impudencjach...

— Mówi pan o impudencjach...
— Mówi pan o impudencjach...

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu a w górach śniegu, chłodniej.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 14-TEJ: Szczecin 18, Suiłowice 7, Koszalin 13, Łeba 7, Gdańsk 11, Olsztyn 16, Suwałki 12, Białystok 16, Warszawa 18, Poznań 17, Wrocław 18, Zielona Góra 16, Kłodzko 15, Śnieżka 6, Lublin 20, Rzeszów 17, Tarnobrzeg 20, Kraków 20, Katowice 20, Częstochowa 19, Kielce 17, Lesko 15, N. Sącz 20, Bielsko 18, Zakopane 18, Hale Gąsienicowa 8, Kasprzyki Wierch 2.

BIOMET INFORMUJE: W górach silne, na pozostałym obszarze słabsze opady obniżonej sprężności zsiadania poporzonego samopoczucia. Drugi miejscami mokre, wzdłuż szczytów lokalnie ograniczone.

ROK KAROLA SZYMANOWSKIEGO

WARSZAWA (PAP). Przed 45 laty, 29 marca 1937 roku zmarł w Lozannie Karol Szymanowski, jeden z największych twórców w historii muzyki polskiej. 45. rocznica śmierci twórcy „Kroja Rogera” jest drugą datą — obok przypadającej w październiku, 100. rocznicy jego urodzin — wyznaczającą ramy czasowe obchodów roku Karola Szymanowskiego. Obchody te włączyło do kalendarza najważniejszych świątowych rocznic kulturalnych UNESCO.

Pod znakiem roku Szymanowskiego kształtuje się obecnie życie muzyczne w naszym kraju. Twórczość tego kompozytora dominuje na afiszach sal koncertowych, premiery „Kroja Rogera” i jego baletów przygotowują teatry muzyczne.

Na program obchodów składają się nie tylko imprezy artystyczne, lecz również liczne wydawnictwa i nagrania. M. in. Polskie Wydawnictwo Muzyczne zapowiedziało „Dzieła wszystkie Karola Szymanowskiego” — pierwszą pełną edycję całej jego spuścizny kompozytorskiej. Spośród nowości fonograficznych na specjalną uwagę zasługują zrealizowane w wytwórni „Wifon”, przez prof. Andrzeja Stefańskiego nagrania wszystkich utworów fortepianowych Szymanowskiego.

Miejscem obchodów jest nie tylko ojczyzna kompozytora. Powstał międzynarodowy Komitet honorowy Roku Karola Szymanowskiego, na którego czele stanął Artur Rubinstein. Działają też podobne komitety w wielu krajach świata, zaś w Japonii utworzone Towarzystwo im. Karola Szymanowskiego. Uroczysty akcent obchodów roku zapowiedziano jest na październik — w siedzibie UNESCO w Paryżu.

Rok Karola Szymanowskiego

(Inf. w.) Przed 25 laty powstał Związek Młodzieży Socjalistycznej, który po burzliwym okresie Października 1956 r. skupił w swoich szeregach znaczną część ówczesnego młodego pokolenia i szybko stał się Związkiem masowym młodzieży pracującej, a przede wszystkim robotniczej.

Rozwój ZMS przerwały początkowo lata 70. Wówczas to, nie bez oporu młodych, wprowadzono w Polsce nowy model ruchu młodzieżowego. Ze społecznego życia zniknęło wiele organizacji, a wśród nich także ZMS. Został on zastąpiony przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Tak więc, chociaż ZMS już nie istnieje, postanowiono jednak zorganizować obchody jego 25-lecia. Postanowiono zaś dlatego, iż wiele treści i haseł, realizowanych przez ZMS i dzisiaj nie straciło nic ze swojej aktualności. Związkiem w latach 70. ZMS, ze swojej aktualności. Związkiem w latach 70. ZMS, ze swojej aktualności. Związkiem w latach 70. ZMS, ze swojej aktualności.

— stworzono wokół jego osoby atmosferę, najeśliwiej mówią, potęgą. To było zrozumiałe, bo lansowana była zasada bojkotowania państwowej Telewizji Polskiej, a to nagle człowiek tej miary na ekranie TV? To było

W 25. rocznicę powstania ZMS

Jubileuszowe spotkanie pokoleń

Właśnie nurt refleksyjny towarzyszył sobotniemu, jubileuszowemu spotkaniu pokoleń byłych działaczy ZMS z ich młodszymi kolegami, działającymi obecnie w ZSMP. Spotkanie odbyło się w Szkole Muzycznej w Nowej Hucie, a uczestniczyli w nim działacze z terenu woj. krakowskiego. W trakcie wspomnianego spotkania, w którym wzięli udział m. in.: członekowie Sekretariatu KK PZPR z I sekretarzem Krystynem Dabrową, przewodniczącym ZG ZSMP Jerzy Jaskiernią i wiceprezydentem m. Krakowa Tadeusz Salwą, a także minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Georij Rudow stwierdzono, że ZSMP idzie dziś drogą wytyczoną przez działaczy ZMS, że odwołuje się do ich rady i autorytetu. Z kolei byli działacze

związali sobie młodym, naszym ideową przyszłość wiązaliśmy z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Działają właśnie, jak nigdy, nasze zdecydowane wsparcie potrzebne jest tej partii, która odrzucając się podnosi kraj z kryzysu materialnego, politycznego i gospodarczego. Bez naszego wysiłku droga do odrodzenia narodu będzie trudniejsza. Dlatego niech każdy z nas, dawnych ZMS-owców, w sprawach małych i wielkich zrobi w swoim otoczeniu wszystko, na co go stać, aby wyrwać kraj z zamętu ideowego i biernego, a przede wszystkim, aby wyprzedzić i odstępować, stał się wartościowy powszechnie ceniony przez naród.

Wracamy się również do naszych młodszych kolegów ze Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej: wyznaczajcie swą działalnością nowy kształt Ojczyzny. Wyrwajcie! Bądźcie konsekwentni w swej pracy dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!” (hań)

— z wzięcia w tych dnach — wydarzenie polityczne, choć Krzysztof Penderecki nie powiadał się o sytuacji w Polsce. Teraz widzę, że moja refleksja i komentarz poszły zbyt daleko, choć ograniczają się do kilku ledwie słów. Nie pozostało mi nic innego, jak tylko przyjąć z pokorą ten list twórcy wielkiego i roderno, gdyż nie lubię niejasnych, dwuznacznych sytuacji. Łączę wyrazy szacunku.

BRUNON RAJCA

List Krzysztofa Pendereckiego do „Gazety Krakowskiej“

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

niezbity precyzyjnymi sformułowaniami. Intencje miałem inne: kiedy wybitny kompozytor udzielił wywiadu „Dziennikowi Telewizyjnemu” — a mówił tylko i wyłącznie o swoich planach artystycznych

Wybór i odpowiedzialność

Rozmowa z KLEMENSEM KRZYŻAGÓRSKIM — przewodniczącym SD PRL

— Nie. Mówię o dwóch postawach wobec rzeczywistości, która jest nam obiektywnie dana; zachowatej i pozytywistycznej. Dobrze być zuchem, ale pod warunkiem, że jesteśmy nim na nasz osobisty rachunek, lub co najwyżej — na rachunek naszej rodziny. Czasami zresztą korzystnie być zuchem, bo daje to leżąca naszą próżność — popularność; czasami trudno nim być, bo zachowatej egzekwują od nas ci, na których opinii zależy nam najbardziej. Ale gdy ponosi się odpowiedzialność za większe grupy społeczne, trzeba formułować cele dające się osiągnąć. Liczyć ich koszty społeczne, szukać rozwiązań pozytywnych, zaufać pracy prowadzonej u podstaw zbioorowego bytu. Tak właśnie rozumie współczesny pozytywizm społeczny.

— Nie odpowiedział pan jednak na pytanie, czy władze zawieszono SDP mogły, legalnie, i skutecznie, bronić istnienia tej organizacji?

— Tu również odpowiadają fakty. Członki działacze Stowarzyszenia „PAX” wynegocjowali w Urzędzie Stołecznym zgodę na jednoczenie „odwieszenia” swej organizacji. Dnia 23 stycznia, więc w niespełna sześć tygodni od ogłoszenia stanu wojennego, odbyli zebranie, w wyniku którego 30 stycznia mogli wzmóc normalną, statutową działalność. Skuteczne negocjacje z władzą rejestrującą odbyli liderzy kilkumasto inżynierów stowarzyszeń, które już obecnie działają. Rozmowy podjęli intelektualci oraz artyści różnych dyscyplin i Urząd Stołeczny rozpatrzył ich wnioski o reaktywowanie ich stowarzyszeń. Szansa więc była, ale należało z niej skorzystać możliwie natychcile.

Kiedy?

— Wtedy, gdy środowisku było to najbardziej potrzebne

Jak zachowali się statutowi przywódcy SDP po ogłoszeniu stanu wojennego?

— Wybrali dla siebie indywidualne ścieżki ewakuacyjne, co zresztą jest najłagodniejszą kwalifikacją tych zachowań. Środowisko zostało porzucone już 13 grudnia, a więc na dwa dni przed zawieszeniem działalności SDP. Nie podjęto rozmów politycznych, które mogłyby doprowadzić do złagodzenia dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazły się niektórzy członkowie Stowarzyszenia. Nie wykonywano nawet tej przesłanki prawnej do rozmów, jaka zawarta jest w artykule 16 „Prawa o stowarzyszeniach”, który stanowi, iż „w razie nierozwiązania stowarzyszenia w ciągu dwóch miesięcy od zawieszenia jego działalności, zawieszenie traci moc”. Sądzę, iż w drugiej połowie lutego można było — w oparciu o autonomiczną działalność władz statutowych, projekt zmian osobowych w tych władzach i program przyszłej działalności — obronić tożsamość organizacyjną i osobową prawnej stowarzyszenia dziennikarskiego. W tym właśnie sensie powiedziałem, iż rozwiązaniem SDP nie było nieuchronne. Ale w drugiej połowie marca było już ono tylko usankcjonowaniem stanu faktycznego, wynikającego z nie-

wszystkie województwa i wszystkie środowiska dziennikarskie Warszawy; mają oni statut i blankiety deklaracji. Oczywiście, członkowie SD PRL zaliczmy staż w b. SDP, a emerytów i rencistów skupiamy w zespole starszych dziennikarzy. Im, a także dziennikarzom, którzy znaleźli się obecnie bez etatu, będziemy organizowali koleżeńską pomoc — prawną i socjalną. Zreszta, liczymy i na ich pomoc w naszych poczynaniach.

— W b. SDP obowiązywał dziennikarski kodeks obywatelski, regulujący zakres etycznej uprawiania zawodu dziennikarskiego. Jak zamierzacie unormować te kwestie?

— Identyfikację. Przyjęliśmy ten kodeks jako normę obowiązującą wszystkich członków naszego Stowarzyszenia.

— Jaki jest wasz stosunek do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy?

— Polscy dziennikarze byli współzałożycielami MOD, dziedziną wyjątkowo i przede wszystkim tradycję uczestniczenia w organizacjach międzynarodowych.

— Gdzie znajduje się siedziba władz naczelnych stowarzyszenia?

— W Warszawie przy ulicy Wspólnej 61.

Jakie będą losy Domu Dziennikarzy przy ulicy Foksal i majątku byłego SDP?

— „Prawo o stowarzyszeniach” reguluje te kwestie w art. 27. Przepis ten brzmi: „Majątek stowarzyszenia rozwiązanego (...) będzie użyty na cel, który określi władza rejestrująca”.

— Czy sądzi pan, że w sprawie Stowarzyszenia uzyska poparcie środowiska dziennikarskiego?

— Poparcie? Przecież to my, naszą inicjatywą, wspieramy dziś środowiska dziennikarskie w jego aspiracjach, dążeniach i pracach. W aspiracjach do twórczego uprawiania zawodu, a więc również do współtworzenia takiego systemu komunikacji społecznej, który skutecznie zapobiegałby alienacji władzy i związanym z tym kryzysom politycznym i społecznym. W dążeniach do wiarygodności, godności zawodowej i prestiżu społecznego dziennikarstwa, nadwątłego nie tylko w latach siedemdziesiątych, lecz i w minionym roku, kiedy to dziennikarstwo nie potrafiło powieścić społeczeństwu prawdy o nim samym; wzięć je w obronę — przed sobą. Wreszcie — w prawach do bezpieczeństwa socjalnego.

Wpisaliśmy to w nasz statut, i tam, gdzie jego treści zdążyły dotrzeć, powstają już pierwsze koła Stowarzyszenia. A gdy zbudujemy pełną strukturę nowej organizacji, zwolamy i Zjazd, który zdecydowanie o wszystkim — nawet o jej nazwie. Stanowimy tylko tymczasowe władze. Więcej nawet: jesteśmy tylko grupą roboczą, która w bardzo trudnej dla kraju i środowiska dziennikarskiego sytuacji postanowiła wziąć na siebie rolę, ile człowiek odpowiedzialny wziąć powinien.

— Czy to oznacza, że członkowie byłego SDP stają się automatycznie członkami waszego Stowarzyszenia?

— Nie. Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL jest nową osobą prawną, tedy trzeba do niego wstąpić, wypełniając deklarację członkowską. Powołaliśmy pełnomocników na

— wyrażenie polityczne, choć Krzysztof Penderecki nie powiadał się o sytuacji w Polsce. Teraz widzę, że moja refleksja i komentarz poszły zbyt daleko, choć ograniczają się do kilku ledwie słów. Nie pozostało mi nic innego, jak tylko przyjąć z pokorą ten list twórcy wielkiego i roderno, gdyż nie lubię niejasnych, dwuznacznych sytuacji. Łączę wyrazy szacunku.

Zamach stanu w Bangladeszu

Ostatni (24 bm.) wojskowy bezkrwawy zamach stanu w Bangladeszu przeprowadził przez gen. Hosa-nu Erzsada, który obalił rząd prezydenta Abdusa Satiara jest piątym w historii tego młodego państwa. Powstało ono w 1971 r. w wyniku narodowowyzwoleńczego ruchu Bengalczyków w Pakistanie. W poprzednich zamachach także wojsko usuwało legalny rząd.

Pierwszy prezydent Bangladeszu Muabibur Rahman zwanym „ojcem narodu” został zwanym z rodziną zabity w wyniku przewrotu zorganizowanego przez sześciu oficerów w sierpniu 1975 r. Następca Rahmana został jeden z jego byłych ministrów Muszrak Ahmed. Ale i on w parę miesięcy po wyborach prezydenckich został obalony, aresztowany i internowany wraz z gen. Ziaulem Rahmanem, szefem sztabu armii.

Sprawcą zamachu gen. Chaled Muszarraf cieszył się władzą od 3 do 7 listopada 1975 r. Bunt garnizonu w Dhace spowodował upadek i śmierć gen. Muszarrafa i prezydentem został Ziaul Rahman, który w wyniku buntu wojsk w Chittagongu 30 maja ub. r. został zabity. Rebella nie trwała długo gdyż gen. Erzsad i inni czolowi dowódcy odmówili jej swego poparcia. W wyborach, za przyzwoleniem armii, zwyciężył sędziwy 75-letni Abduł Satiar, który zdawał się być człowiekiem uległym wobec wojskowych.

I tutaj doszło do nieporozumienia. Nowy szef państwa usiłował ograniczyć apetyty armii i sprawdzić jej rolę jedynie do obrony młodego państwa. Taka koncepcja uszczuplająca rolę wojska w rządzeniu była nie do przyjęcia dla wyższych oficerów i głównodowodzącego gen. Erzsada, do wodzącego armią liczącego 70 tys. żołnierzy. (Bangladesz liczy 70 mln mieszkańców).

Ustanawiając stan wojenny gen. Erzsad oskarżył rządzącą Partię Narodową o doprowadzenie kraju do głębokiego kryzysu żywnościowego (roczny dochód 100 dolarów na osobę). Jednym z hasł wysuniętych przez wojskową ekipę jest walka z korupcją i biurokracją.

Czy zamach stanu był zaszkodził? Korespondent PAP w Indiach pisał, że lewica bengalska spodziewała się, że do zamachu dojdzie już 20 bm. Należy się też spodziewać, że Erzsad utworzy rząd bardziej proamerykański, prochiński i antyludowy reżim dyktatorski niż poprzednie rządy. Uważa się też, że poza USA w zamachu uczestniczyły także reakcyjne kraje arabskie z Arabią Saudyjską na czele i Pakistanem.

Premier Indii Indira Gandhi przebywająca w W. Brytanii zapytana na konferencji prasowej czy nie sądzi, że w Bangladeszu mogła być zaangażowana CIA oświadczyła: „Nie mam po temu żadnych wskazówek” po czym dodała, że: „Indie nie posiadają takiego wywiadu jaki powinien mieć każdy kraj”.

Według AFP Department Stanu w Waszyngtonie wyraził ubolewanie w powodu obalenia rządu w Bangladeszu oraz wyraził nadzieję, że ustrój konstytucyjny „będzie jak najbardziej przywrócony”.

W ubiegłą sobotę zaprzysiężony został kolejny prezydent Bangladeszu. Został nim 68-letni sędzia Sądu Najwyższego Abduł Fazal Choudhury. Na konferencji prasowej gen. Erzsad powiedział, że jeśli powstana odpowiednie warunki to w ciągu 6 miesięcy wznowiona zostanie działalność polityczna, a w ciągu 2 lat odbędą się wybory powszechne lub referendum.

Oprac. (a)



Właściciel samochodu będzie mógł dowolnie dysponować swoją benzyną?

Jak już informowaliśmy „Trybuna Ludu” (nr 64) obecnie myśli się o nowym sposobie obliczenia benzyny. Niedogodnością obecnie obowiązujących zasad sprzedaży jest niemożność dysponowania przez posiadaczy pojazdów w dowolny sposób taką ilością jaką mogą nabyć. Ktoś np. chce udać się w dalszą podróż do rodziny lub też zaoferować odpowiednią ilość paliwa na wakacyjny wyjazd. Obecnie myśli się o wprowadzeniu systemu kartkowego. Kartki byłyby ważne przez wiele miesięcy na terenie całego kraju. Właściciel samochodu w dowolny sposób taką ilość jaką mogą nabyć. Ktoś np. chce udać się w dalszą podróż do rodziny lub też zaoferować odpowiednią ilość paliwa na wakacyjny wyjazd. Obecnie myśli się o wprowadzeniu systemu kartkowego. Kartki byłyby ważne przez wiele miesięcy na terenie całego kraju. Właściciel samochodu w dowolny sposób taką ilość jaką mogą nabyć.

Właściciel samochodu będzie mógł dowolnie dysponować swoją benzyną?

W dnju 20.03.1982 r. w wieku 79 lat zmarła **tow. MARIA ŁAPCZYŃSKA** działaczka ruchu robotniczego. W okresie międzywojennym aktywna działaczka PPS i Klasowych Związków Zawodowych. Po wywołaniu członka PPR i PZPR. W Zmarłej utraciliśmy szlachetną działaczkę PZPR. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w dnju 29.03.1982 r. godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KOMITET DZIENNIKOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKOW-KROWDRZA

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest na skrajnie wyżu znad Bałkanów.

PROGNOZA DLA POLSKI POEUDNIOWE: Biechmurzenie lub zachmurzenie male, rano lokalnie mgła. Nocą wzrost zachmurzenia i przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna w dnju od 16 do 20 st., minimalna w nocy od 2 do 4 st. Wiatr słaby, zmienny, przechodzący w umiarkowany, północny. Wiatrach początkowo bezchmurzenie, nocą wzrost zachmurzenia i opady śniegu. Temperatura od 1 st. w dnju do — 6 w nocy. Początkowo wiatr halny, później dość silny wiatr północno-zachodni.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **JAN RÓDZYŃSKI**

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **JAN RÓDZYŃSKI**

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **JAN RÓDZYŃSKI**

Silniki elektryczne, oznaczone znakiem firmowym tarnowskiego TAMEL-u — można spakować prawie wszędzie.
— Jesteśmy krajowym monopolistą w produkcji silników w zakresie mocy od 1,37 do 7,5 kilowata — mówi gl. ekonomista fabryki mgr JAROSŁAW HETMAN. Pada duża lista ich zastosowania, z których kilka warto wymienić: a więc silniki w wykonaniu specjalnym, tzw. przeciwybuchowe dla górnictwa i chemii; morskie, w bardzo szczelnych obudowach — dla okrętownictwa; dla mleczarstwa — do pomp nabliowych, ze specjalnym walkiem ze stali kwasoodpornej; piaskie, jak je nazywają popularnie w zakładzie, typu „jammik” do obrabiarek drewna, m. in. pil; silniki z obniżonym poziomem drgań, m. in. dla obrabiarek „Ponaru”; silniki do zwrotnic kolejowych; cała rodzina silników dla przemysłu chłodniczego, m. in. sprężarek; dla rolnictwa — z zabudowanym dodatkowo przełącznikiem gwiazda-trójkąt, itd. itd. — i oczywiście największa grupa silników tzw. ogólnego przeznaczenia, o uniwersalnych możliwościach montażu i pracy.

Dbałość o jakość produkcji jest zresztą zrozumiała — TAMEL w ub. roku wysłał na eksport 150 tys. silników, tegoroczny plan eksportu, zwiększony o 25 procent w stosunku do roku ub. — przewiduje sprzedaż za twardo dewizy 170 tys. sztuk do RFN, FRANCJI, AUSTRII, STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Wymagania tych rynków, konkurencja na nich, a i renowa firmy — wszystko to sprawia, że przyśpieszyliśmy, bądź „urodziliśmy w niedziele” nie rozwiąza problemu braku rąk do pracy,

wy około 250 ton. To nie jest żądanie tych zakładów, kablotownie odczuwają braki m. in. emalii elektroizolacyjnej, gdyż niektóre jej komponenty pochodzą z importu i nieczytnie da się ich zastąpić. Np. pewien składnik wytwarza jedynie firma na świecie, działająca w USA. Fabryka cierpi na brak materiałów elektroizolacyjnych, np. folii, dotychczas w 100 proc. importowanej z Japonii, RFN, Szwajcarii; lakierów (szczególnie elektroizolacyjnych), stosowanych do nasycenia i impregnacji uzwo-

żonej — dodają zaraz ekonomistów. Nie mają także „na dziś” problemu z materiałami kolorowymi.
— Obecnie zatrzymanie produkcji z powodu braku materiałów nam nie grozi — optymistycznie ocenia sytuację dyrektor ds. produkcji inż. WITÓLD MAKUCH — ale nierytmiczność dostaw powoduje poważne straty z powodu spadku wydajności, konieczności przeobrażania maszyn i urządzeń. TAMEL działa już w nowym mechanizmie gospodarczym, a jak już o nim — to jawi się pytanie o ceny.

Za miesięczną pensję każdy może sobie nasz silnik kupić
mówią żartobliwie w TAMEL-u, i jest to zgodne z prawdą. Ceny na wyrobę ustalane zostały w oparciu o zamówienia przez PKC przeciętni, a silniki, w zależności od m. in. typu, rodzaju wykonania i mocy podrożyły od 100 do 145 procent. A więc najniższy o mocy 1,5 kW kosztował dotąd 1200 zł — obecnie 2950 zł — mówi ADAM TOKARZ, z-ca kierownika działu handlowego; najdroższy, o mocy 7,5 kW — dotychczasowa cena zbytu 3300, teraz 8100. Są to najpopularniejsze typy tzw. ogólnego przeznaczenia, stosowane m. in. do pomp, sieczkarni, pil itp.

W fabryce potrafia zresztą nie tylko dobrze produkować, ale też myśleć go gospodarski i liczyć. Ten zakład, o bardzo nowoczesnym parku maszynowym i specjalistycznej produkcji — daje np. na rynek

Rynek materiałów budowlanych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Urząd zrobił swoje

Inwentaryzacja złóż surowców lokalnych wykazała występowanie na terenie naszego województwa ponad 1200 odkrywek takich surowców, jak kamień budowlany i drogowy, surowce łaste, kruszywa budowlane, surowce do produkcji wapna oraz inne, jak sól, gips i torf. Trzeba jednak wiedzieć — po pierwsze — że wykorzystanie stosunkowo bogatej bazy surowcowej jest w znacznej mierze ograniczone. Teren województwa miejskiego, odcinany niewielkimi skrawkami terenów, na których prowadzi się intensywne uprawy rolne. Położone są tu również parki narodowe i krajobrazowe. Stąd bariery wydobycia surowców wynikające z ochrony gleby, środowiska, krajobrazu, a także kolizje z terenami zabudowy.
Po drugie — nie jest prawdą, iż władze województwa dotąd jedynie czekały na realizację przydziałów materiałów budowlanych z tzw. puli centralnej. Jeszcze w 1977 r. (w tym samym roku rozpoczął działalność przydział materiałów budowlanych z Surowców Miejskowych) zliwentaryzowano wszystkie nieczynne cegielnie i podjęto starania o ich uruchomienie. W chwili obecnej wszystkie te zakłady znalazły już użytkowników w pionie rzemiosła, a w województwie zaznaczają się tendencja wzrostowa w produkcji cegły ceramicznej systemem lokalnym. I tak: w 1980 r. wyprodukowano jej 5.705 tys. sztuk, w 1981 r. — 6.594 tys. sztuk, a plan bież. roku zakłada wyprodukowanie 7.940 tys. sztuk.
Planowana jest też budowa nowych małych cegielni i w tym celu prowadzone są badania geologiczne zasobów surowca na terenie gmin Dobczyce i Gdów. Uruchamianie są też małe wapienniki i kamieniołomy. W ramach bieżącego planu jest podjęcie produkcji wapna na cele lokalnego budownictwa przez dotychczas nieczynny wapienik w Wielkanocy w gminie Gołcza — po przeprowadzeniu remontu pieca, a także produkcji kamienia marmurowego na bazie tufu porfirowego w nieczynnym kamieniołomie w Mielknie w gminie Krzeszowice. Eksploatacja kruszywa natomiast natrafia na duże przeszkody związane głównie z ochroną gruntów rolnych.
Szeroko propagowana — na spotkaniach w gminach oraz na naradach z naczelnikami, nie znalazła, mimo dużych możliwości pomocy, większego odzewu. Wydany został przez Urząd Miasta Krakowa przede wszystkim z myślą o tej grupie producentów — „Poradnik naczelnika gminy” w sprawie produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych. Znajduje się on w posiadaniu naczelników i jest udostępniany zainteresowanym. Obecnie w tej formie działają tylko dwa zakłady: cegielnia zespołu indywidualnych rolników w Kwapince gm. Raciechowiec oraz zespół produkcji pustaków w gm. Skawina.

Zakład, rozpoczynając w latach pięćdziesiątych produkcję od 250 tys. sztuk, po modernizacji wytwarza około 600 tys. silników, nie wykorzystując zresztą w pełni swoich zdolności produkcyjnych, szacowanych na około 800 tys. sztuk.

przynajmniej w tym zakresie. Powołany niepokój w fabryce powodują jednak braki materiałów, występujące mimo tego, iż

jest silników; koszułek elektroizolacyjnych. W powstałej sytuacji, aby wykonać zaplanowaną produkcję

komponentów. Ale — jak już są to lakiery, to maja te wady — że wydłużają cykl technologiczny, gdyż np. schnięcie partii wyrobów trwa około 5 godzin dłużej niż dotychczas. Przykłady można by mnożyć, ale

Za miesięczną pensję każdy może sobie nasz silnik kupić
mówią żartobliwie w TAMEL-u, i jest to zgodne z prawdą. Ceny na wyrobę ustalane zostały w oparciu o zamówienia przez PKC przeciętni, a silniki, w zależności od m. in. typu, rodzaju wykonania i mocy podrożyły od 100 do 145 procent. A więc najniższy o mocy 1,5 kW kosztował dotąd 1200 zł — obecnie 2950 zł — mówi ADAM TOKARZ, z-ca kierownika działu handlowego; najdroższy, o mocy 7,5 kW — dotychczasowa cena zbytu 3300, teraz 8100. Są to najpopularniejsze typy tzw. ogólnego przeznaczenia, stosowane m. in. do pomp, sieczkarni, pil itp.

W fabryce potrafia zresztą nie tylko dobrze produkować, ale też myśleć go gospodarski i liczyć. Ten zakład, o bardzo nowoczesnym parku maszynowym i specjalistycznej produkcji — daje np. na rynek

W tarnowskim „TAMELU”
Próby zastąpienia materiałów z importu — krajowymi
Jakość silników nie może być gorsza

Czyżbyśmy w grupie silników elektrycznych osiągnęli nasycenie rynku?

TAMEL uczestniczy we wszystkich 14 programach operacyjnych!

w TAMEL-u poszukują dróg wyjścia

powiedzmy trochę o pozytywach

ruszy do pieców i tarce hamulcowe do „fiatów 125 p”

aby zaskoczył ich czas

— W I kwartale br. plan wykonaliśmy m. in. dzięki pełnemu rezerwowi z poprzedniego roku, chociażby drutów nawojowych — mówi ROMAN PABIAN, gl. specjalista ds. zaopatrzenia — gdyż kablotów nie zapewniliśmy ich dostawę na poziomie 60 proc. Na II kwartał potrzebujemy 430 ton drutu, z tego potwierdzono dostawę

— W I kwartale br. plan wykonaliśmy m. in. dzięki pełnemu rezerwowi z poprzedniego roku, chociażby drutów nawojowych — mówi ROMAN PABIAN, gl. specjalista ds. zaopatrzenia — gdyż kablotów nie zapewniliśmy ich dostawę na poziomie 60 proc. Na II kwartał potrzebujemy 430 ton drutu, z tego potwierdzono dostawę

— W powstałej sytuacji, aby wykonać zaplanowaną produkcję komponentów. Ale — jak już są to lakiery, to maja te wady — że wydłużają cykl technologiczny, gdyż np. schnięcie partii wyrobów trwa około 5 godzin dłużej niż dotychczas. Przykłady można by mnożyć, ale

— W fabryce potrafia zresztą nie tylko dobrze produkować, ale też myśleć go gospodarski i liczyć. Ten zakład, o bardzo nowoczesnym parku maszynowym i specjalistycznej produkcji — daje np. na rynek

— Mamy obecnie rezerwy w odlewni — mówi inż. WITÓLD MAKUCH — a ludziom trzeba dać zatrudnienie. Przetapiamy własne żelazne odpady technologiczne.

Taka jest codziennie przedsiębiorstwa w trzecim miesiącu reformy gospodarczej — pełna troski o rytmiczność produkcji, o materiały, o zatrudnienie dla żalóg; liczenie każdej złotówki i poszukiwanie możliwości jej uzyskania, a także myślenie o latach następnych, aby dać nowe silniki na potrzeby rodzimego przemysłu, przedstawiając ofertę konkurencyjną i nie straciąc odbiorców z dalekiego świata...

— Mamy obecnie rezerwy w odlewni — mówi inż. WITÓLD MAKUCH — a ludziom trzeba dać zatrudnienie. Przetapiamy własne żelazne odpady technologiczne.

KRZYSZTOF CIELENKIEWICZ

O ekonomii — po ludzku

Ile warta polska złotówka?



niać wielkości jego emisji od ilości posiadanego kruszcza. Niektóre państwa mają go dużo, ale i tak nie wymieniają na pieniądze papierowe. Ruchy cen nie są uzależnione od zmian cen złota, a wielkość emisji pieniądza papierowego nie jest związana z ilością posiadanego kruszcza. A więc mimo, że państwa te posiadają złoto, ich pieniądze nie jest na nim oparte, ani nie ma w nim pokrycia.

Pieniądz papierowy wyraża bezpośrednio ilość pracy społecznej, którą można w przybliżeniu obliczyć dzieląc całą pracę społeczną wydatkowaną w ciągu roku, przez dochód narodowy. Obliczona w ten sposób wartość 1 złotego w 1979 r. wynosiła około 50 sekund.

Pieniądz współczesny daleko odszedł od swej pierwotnej formy towarowej. Obecnie jest to z reguły banknot papierowy, w obrocie między przedsiębiorstwami — zapis na koncie bankowym dokonany atrymentem, czy też zakodowany w komputerze. W każdym razie, czy to będzie realny towar, czy znak umowy, musi on mieć cechę bezpośredniej wymienialności na wszystkie towary i usługi, by być pieniądzem.

Spisak
Zbigniew Krzysztyniak
Rys.
Andrzej Piotrowski

Czy pieniądz musi mieć pokrycie w złocie? Czy mierzy się jego wartość? Ile warta polska złotówka? — mówi doc. dr hab. JAN PAWLICZ z Instytutu Ekonomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego:

Mówimy, że pieniądz oparty jest na złocie wówczas, gdy reprezentuje rzeczywiście określoną ilość tego kruszcza i to nie wyrażoną w ustawie, czy innym akcie prawnym, ale wypłaconą rzeczywiście przez bank państwowy tym, którzy chcą wymienić pieniądza papierowe za złoto.

Czas letni w większości krajów europejskich

LONDYN (PAP). Od niedzieli obowiązuje czas letni niemal we wszystkich krajach europejskich. Tego dnia zegary zostały przesunięte o godzinę w 27 państwach. W ZSRR czas letni obowiązuje będzie od 1. w Bułgarii, od 4. w Rumunii od 11 kwietnia, Liechtenstein, Szwajcaria, Rumunia i ZSRR zdecydowały się w tym roku na czas letni po raz pierwszy. We wszystkich 30 krajach europejskich, gdzie obowiązuje czas letni, mieszkańcy przeszli do 400 milionów osób.

Tylko w pięciu państwach nie nastąpi zmianna czasu: w Albanii, na Gibraltarze, w Islandii, Turcji i Jugosławii. Gdzieś tam

gdzie sytuacja jest paradoksalna. Grecy cypryjscy przesunęli na przykład zegary o godzinę, natomiast nie zrobili tego Turcy cypryjscy. We Francji oczekuje się, że czas letni zapewni oszczędności energetyczne równające się wartości 300 tys. ton oleju opałowego.

Przyszedłem tu napię ze strachu. Boję się mego jedynaka syna. Zamknięty w pokoju siedzi, klei, przepisuje. Strach mnie ogarnia, ile razy widzę ślady na murach po zdartych wlotkach. Wczoraj sym mi powiedział: My rozmawiać nie umiemy. Ty jesteś partynji. Mówi: partynji. Ja dotąd myślałem: jestem komunistą.

W czterdziestym Steniewicz pisze o zdobnie: był okrut i zwal się Purpura. Dalsze słowa też znamy. Zwiastują nadzieję ku serc pokrzepieniu. Dwudziesty wiek. Wiosna, lato, zima. Słowa Generata są nieodrobne, brzmia twardo, brzmia naprawdę groźnie i ostatecznie. I dlatego może bardziej plastycznie jawią się w naszej wyobraźni wszystkie tonące przez trzy wieki okręty. Okręty pełne przekrzykujących się ludzi. Kto głośnie, jeszcze urzasnąć. Krzyk zagłuszy myślenie. Zagłuszy strach, napięcie. Przecież eud się stanis, Przecież to nie może być krzyk ostateczny.

Akapity Purpura

— Zamówił „Zagłoby”, żeby się przypaszyć sotymu z sąsiedniego stołu, który kończą już czwartą butelkę szampana. Zagraniczono: 500 zł szuka. To mojej tygodniowy budżet. Za tyle mogę zjeść przez tydzień. I jedząc rano jajecznicę nie czuję jej smaku, tylko smak papieru: szluzowaty banknot. I dlatego, kiedy patrzę na nich, czuję nienawiść. A przecież nienawiść jest grzechem, prawda?

— Piję ze strachu przed ludźmi wykrzykującymi, że Polska ma być Polską. Boję się tego krzyku i śpiewów,

— Przyszedłem tu napię ze strachu. Boję się mego jedynaka syna. Zamknięty w pokoju siedzi, klei, przepisuje. Strach mnie ogarnia, ile razy widzę ślady na murach po zdartych wlotkach. Wczoraj sym mi powiedział: My rozmawiać nie umiemy. Ty jesteś partynji. Mówi: partynji. Ja dotąd myślałem: jestem komunistą.

— Zamówił „Zagłoby”, żeby się przypaszyć sotymu z sąsiedniego stołu, który kończą już czwartą butelkę szampana. Zagraniczono: 500 zł szuka. To mojej tygodniowy budżet. Za tyle mogę zjeść przez tydzień. I jedząc rano jajecznicę nie czuję jej smaku, tylko smak papieru: szluzowaty banknot. I dlatego, kiedy patrzę na nich, czuję nienawiść. A przecież nienawiść jest grzechem, prawda?

— Piję ze strachu przed ludźmi wykrzykującymi, że Polska ma być Polską. Boję się tego krzyku i śpiewów,

bo ich ustami krzyczą ludzie kochający ezrowień. Czerwone maki. Bo kolor łowi polskiej piękny, purpurowy. A cena tej purpury zawsze dla obcych najniższa. I boję się, że będzie, jeśli moi bracia nie powstrzymają swojej nie wylanej ezrowieni. Co powiem wtedy młemu synkowi, na jaki go los sprowadziłem ku życiu?

Był okrut, a zwal się „Purpura”. Ten czterdziestowieczny dopłynął do celu, bo jego załoga poniechała swarów, podjęła razem działanie. Nieprzeko, ale w końcu osiągnęła wolność. Co nam przyniesie purpura dwudziestego wieku? Czy przyjdzie czas, że załoga uwojacja przeciw kapitanom zechce się obudzić? Czy jest ku komu wolność, kogo budzić? Czy można powiedzieć żalobnie, żeby wycięcia lek, uczynić krzyk wórką krzykowi amatorów jednodniowej chwali? Niszczycielsko niecierpliwych?

W Południowym Okręgu brak 5 tys. kolejarzy!

Na całym świecie trakeja szynowa powraca do łask — kiedy i my dostaniemy kolej?

Chcę uruchomić wytwórnię pustaków

Podstawowa bariera — brak węgla i cementu

Redakcja „GK” apeluje do czytelników o przekazywanie jej informacji na temat możliwości zwiększenia rynku materiałów budowlanych m. in. poprzez uruchamianie cegielni, wapienników, żwirniwn itp. Wobec znanych deficytu podstawowych materiałów branży budowlanej inicjatywa redakcji jest cenna, zasługująca na uwagę i poparcie. Ustosunkowując się do tego problemu pragnięliśmy natomiast ze swojej strony zasygnalizować podstawową przeszkodę, na jaką natrafia ewentualni producenci cegły czy wapna. Jest nią niemożność, względnie trudność w uzyskaniu niezbędnej ilości węgla potrzebnej do produkcji. Dla przykładu sytuacja z roku 1981: potrzeby produkcyjne wynosiły 2,540 ton węgla, a przydzielono 2,050 ton tj. 80,7 proc.

Według przedłożonego przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie zamówienia zakłada się w roku 1982 produkcję: w cegielniach połowych — 6,030 tys. sztuk cegły, w wapiennikach — 3,000 ton wapna. Do wypadu cegły zamówiono: 553 tony węgla grubego i 1,670 miału węglowego, zaś do produkcji wapna 750 ton węgla grubego oraz 700 ton koksiaku.

Poza potrzebami zgłoszonymi przez Izbę Rzemieślniczą działające na terenie woj. miejskiego krakowskiego zespoły rolnicze wypalają też cegły. Ich zapotrzebowanie na paliwo w roku 1982 szacuje się na 1,000 ton węgla. Ze względu na sezonowość produkcji, niezbędne paliwo winni producenci otrzymać w okresie II i III kwartału. Do tej pory brak jest jednak przydziałów paliwa na ten cel, a zatem nie można wypowiedzieć się co do możliwości zrealizowania tych planów, mimo, że do II kwartału dzieła nas już niewiele dni. Przydział zaliczkowy opatu na II kwartał br. dla woj. miejskiego krakowskiego wynosi 95,000 ton węgla i ilość ta nie pozwala nawet na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb ludności, produkcji rolnej, szpitalnictwa, czy szkolnictwa, nie mówiąc o potrzebach pozostałych odbiorców. Pożądaną byłoby też — wiaższy pod uwagę niską sprawność urządzeń spalania w cegielniach połowych — zwiększenie udziału węgla grubego w stosunku do miálu.

Co się tyczy produkcji pustaków żużlobetonowych, to w tym przypadku najważniejszą przeszkodą są poważne trudności w uzyskaniu cementu, niezbędnego w produkcji. Wiadomo, że otrzymywany na potrzeby rynku wewnętrznej ilości cementu zmniejszają się, co potwierdzają poniższe dane: rok 1979 — 150.477 ton, rok 1980 — 129.346 ton, rok 1981 — 110.327 ton. Przytoczone wielkości dotyczą tylko woj. miejskiego krakowskiego. Do tej chwili nie dysponujemy informacjami co do wielkości przydziału cementu na rok 1982, a plan obrotu na I kwartał br. wynosi 34 tys. ton, zaś na II kwartał 25 tys. ton, tj. łącznie na I półrocze 59 tys. ton, co stanowi 94,00 proc. dostawy 1 półrocza 1981 r. Poza tym należy zaznaczyć, że otrzymane przydziały cementu rozdzielają urzędy gminne i one powinny wziąć pod uwagę również potrzeby producentów pustaków.

Przekazując nasze uwagi nie mamy absolutnie zamiaru podważania celowości zamierzanej przez redakcję „GK” akcji, którą — jak zaznaczyliśmy na początku — uważamy za godną poparcia. Zamierzamy naszym było tylko zasygnalizowanie niektórych trudności, na jakie napotykały osoby chętne do uruchomienia produkcji cegły, wapna czy pustaków.

ANDRZEJ KORDECKI
dyrektor WZSR „Samopomoc Chłopska”
Zakład Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi

ZOFIA SZLACHTA

Dwudniowe obrady Sejmu PRL

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W ubiegły piątek kilka minut po godz. 9.00 wznowione zostało plenarne posiedzenie Sejmu. Na sali — Włodzisław Jaruzelski i Henryk Jabłoński. Obrady otworzył wiceprezesał Sejmu Piotr Stefański. Przystąpiono do kontynuowania dyskusji nad informacją rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie oraz sprawozdania komisji o projektach ustaw: o ochronie gruntów rolnych i leśnych; o scalaniu gruntów; o zmianie ustawy kodeksu cywilnego, o uchynieniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolniczych; o zmianie ustawy kodeksu postępowania cywilnego.

Dyskusja o rolnictwie

Jako pierwsza głos zabrała posłanka Lidia Wołowicz (PZPR, okr. wyb. Przemyski). Posłanka Wołowicz wyraziła przekonanie, iż dyskusyjną jest w tym czasie Sejmie projekt ustawy, przyniesie ona zmiany w naszym prawie, przyniesie ona zmiany w naszym prawie, przyniesie ona zmiany w naszym prawie. Następnie posłanka skomentowała się na problemach racjonalnego wykorzystania produkcji rolnej. Pos. Edward Korus (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) zwrócił uwagę na potrzebę większej uwagi poświęcić lasom i gospodarce leśnej. Las — powiedział — spełnia dwie podstawowe funkcje: produkcyjną i ochronną. W żywotnym interesie społeczeństwa należy racjonalne gospodarowanie lasami, które zapewniają nam niezbędne surowce i warunki mikroklimatyczne, glebowe i wodne.

Pos. Zdzisław Pilecki (bezp. ChSS, okr. wyb. Gdańsk) podkreślił w kontekście historycznym i patriotycznym ogromne znaczenie ziemi i godności rolnika stwierdził, że szczególnie dziś każde marnotrawstwo tego podstawowego środka produkcji rolnej może przynieść nieodwracalne straty ekonomiczne i moralno-polityczne. Musimy mieć swój chleb, nawet czarny, ale nie dawany z łaski obcych — powiedział poseł.

Nawiązując do projektów dyskusyjnych ustaw, mówca zwrócił szczególną uwagę na zmiany w Kodeksie Cywilnym, które dają najwyższą gwarancję chłopskiej własności i równoprawności gospodarstw indywidualnych ze wszystkimi sektorami rolnictwa. Oczywiście ustawy nie zatwierdził wszystkich problemów w rolnictwie.

Pos. Zdzisław Sikorski (PZPR, okr. wyb. Warszawa-Praga Pln.) skomentował się głównie na problemach ochrony gruntów rolnych i leśnych. Stwierdził, że chociaż Polska nie należy jeszcze do tych krajów europejskich, w których występuje najniższa powierzchnia użytków rolnych przypadających na jednego mieszkańca, jednakże brak zdecydowanego przeciwdziałania zmniejszeniu się obszaru gruntów rolnych mogłoby w przyszłości spowodować nieodwracalne straty społeczne.

Posłanka Irena Kolesnik (ZSL, okr. wyb. Zielona Góra) stwierdziła, iż rozpatrywane projekty ustaw stanowią początek drogi do stabilizacji polityki rolnej. Zmierza one do ochrony ziemi i poprawy struktury gospodarstw oraz wzrostu produkcji. Wzmocniają gwarancje nienaruszalności chłopskiej własności oraz prawo do dziedziczenia ziemi.

Na warunki psychologiczno-społeczne zwiększenia produktywności rolnej — powszechne pośzanowanie godności rolnika, jego godności osobistej zwrócił m. in. w ujęciu pos. Paweł Auleyner (bezp. PZK ok. wyb. Kalisz). Jeśli rząd potrafi skutecznie zapobiec m. in. biurokracji, zwiększyć, ubiórka zostanie jedną z najtrudniejszych do obalenia psychologicznych barier wzrostu produkcji rolnej.

Pos. Stanisław Wawrzyn (PZPR okr. wyb. Kraków) zasygnalizował m. in. problemy związane z kontrakcją produkcji rolnej. Podkreślił, iż rolnik kontrakcyjny musi mieć świadomość, iż z umowy należy się skrupulatnie wywiązać, spodziewa się również, że i druga strona wywiąże się ze swoich obowiązków. Znaczący zagwarantuje terminowe dostawy potrzebnej ilości węgla, nawozów mineralnych i innych środków. Hasło „powinniśmy wyzwać się sami” — powiedział poseł. Zbigniew Kledecki (SD, okr. wyb. Kalisz) — przekształcił się ostatnio w nazkę: „Musimy wyzwać się sami”. Taką jest gospodarka i polityczna konieczność. Rolnicy stwierdzają, że możemy sobie poradzić z kłopotami związanymi z wyżywieniem, ale ostrzegają, że ziemi nie da się oszukać. Musi ona dostać swoją porcję nawozów i być obroblona w terminie.

Wiele uwagi poświęcił poseł nowo wprowadzonym cenom na artykuły i konieczności ich rekompensacji. Jako pierwszy po przerwie głos zabrał Tadeusz Orłof (ZSL okr. wyb. Stargard Szacheński). W swoim wystąpieniu wiele miejsca poświęcił historycznym aspektom kształtowania się stosunków własności ziemni w Polsce. Obecnie — stwierdził — formą dominującą w naszym rolnictwie jest własność indywidualna, bowiem obejmują one ok. 75 proc. arealu użytków rolnych i zatrudniają 80 proc. ogólnej liczby osób zawodowo czynnych w rolnictwie. Pos. Bohusław Gałek (PZPR, okr. wyb. Zamost) stwierdził, iż proponowany sposób prawnej ochrony gospodarki indywidualnej, zapis w ustawie o gwarancji nienaruszalności indywidualnej własności ziemi i uznaniu rolnictwa indywidualnego za trwały element naszej gospodarki narodowej oznacza urzeczywistnienie powszechnie zgłaszaną przez wieś postulatów. Przyczyną do godności rolnika polskiego, stwarza podstawy trwałości indywidualnych gospodarstw, perspektywę rodzinnej kontynuacji zawodu. Będzie to mieć wpływ na zahamowanie odpływu młodziżcy ze wsi i co najważniejsze — na większe staranie rolników o jak najlepsze produkcyjne wykorzystanie ziemi.

Po zakończeniu debaty dotyczącej problematyki rolnej, Sejm przystąpił do głosowania nad przedstawionymi przez rząd projektami ustaw. Izba uchwaiała ustawy: o ochronie gruntów rolnych i leśnych, o scalaniu gruntów, o zmianie ustawy Kodeksu Cywilnego o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, a także o zmianie ustawy Kodeksu Postępowania Cywilnego. Sejm przyjął do wiadomości przedłożoną przez rząd informację o aktualnej sytuacji w rolnictwie.

Sejm przystąpił do kolejnego punktu obrad: sprawozdania komisji prac ustawodawczych o poselskich projektach ustaw o zmianie Konstytucji PRL i o Trybunale Stanu. Sprawozdania te przedstawił Izbie pos. Łukasz Balcer. Projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL przewiduje utworzenie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu należy do najważniejszych i najbardziej prawotwórczych, które przedłożono Sejmowi w obecnej kadencji. U podstaw inicjatywy ustawodawczej prezydium klubów poselskich PZPR, ZSL i SD leżała potrzeba dalszego doskonalenia systemu praworządności. Powołanie obydwu trybunałów jest przejawem zachodzących w Polsce Ludowej przemian politycznych pro-

wadzących do lepszego doceniania i utrwalania praworządności, jako metody sprawowania władzy oraz większego doceniania Konstytucji jako podstawy porządku prawnego, do uznania znaczenia orzekania o konstytucyjnej odpowiedzialności osób sprawujących najwyższe stanowiska państwowe.

Trybunał Konstytucyjny uprawniony będzie do badania konstytucyjności nie tylko ustaw sejmowych, dekrety Rady Państwa, umów międzynarodowych, z punktu widzenia ich zawartości normatywnej obowiązującej w wewnętrznym porządku prawnym PRL, ale także innych ogólnoprawnych aktów normatywnych, jak rozporządzenia, uchwały i zarządzenia wydawanych przez sądy i centralne organa państwowe.

Odnosnie ustaw, Trybunał Konstytucyjny przedkładać będzie orzeczenia i same ustawy Sejmowi do rozpatrzenia, by samostanem ingerencją naruszać jego pozycję suwerennego reprezentanta narodu. W pozostałych zaś przypadkach trybunał zostaje uprawniony do podejmowania stosownych środków własnymi orzeczeniami powszechnie skutecznymi z mocy prawa.

Sądowość konstytucyjna spełnić powinno doniosłą rolę w kształtowaniu jednolitego stosowania prawa, łącząc z Konstytucją przez wszystkie organa państwowe podporządkowanie Konstytucji i zobowiązanie do jej przestrzegania.

Trybunał Stanu orzekać będzie o odpowiedzialności osób pełniących określone w ustawie najwyższe stanowiska państwowe za naruszenie Konstytucji lub ustaw.

Odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu obejmuje czyny nie stanowiące przestępstwa, którym określił w ustawie osoby pełniące najwyższe stanowiska państwowe w zakresie swego urzędowania, albo w związku z zajmowanym stanowiskiem, w sposób zawiniony naruszyły Konstytucję lub inną ustawę.

Te same osoby mogą odpowiadać przed Trybunałem Stanu także za czyny wypełniające znamiona przestępstwa, jeśli ich łączne rozpoznanie uznano w uchwale o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej za całość.

Trybunał Stanu właściwy jest również w sprawach czynnych popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile w czasie jego popełnienia były one zabronione pod groźbą kary. Jeżeli czyn uprzednio popełniony poległ na zawinionym naruszeniu Konstytucji lub innej ustawy, Trybunał Stanu ogranicza się do stwierdzenia dokonanych naruszeń prawa.

Rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji prac ustawodawczych o projektach zmiany w Konstytucji i ustawy o Trybunale Stanu.

Wystąpienia przedstawicieli klubów poselskich PZPR, ZSL i SD

Jako pierwszy zabrał głos pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okr. wyb. Puławy), który w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wyraził poparcie dla proponowanych zmian w Konstytucji i projekcie ustawy o Trybunale Stanu w głębokim przekonaniu, że nowe instytucje prawne stanowiące zapórę przed deformacją w funkcjonowaniu władzy oraz umacnianie socjalistycznego porządku prawnego państwa rządnego, mocnego i sprawliwego.

Stanowisko Klubu Poselskiego ZSL w sprawie powołania Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu przedstawił pos. Zygmunt Su-

rowiec (okr. wyb. Kalisz), wyrażając przekonanie, że organa te spełnią oczekiwania. Pomiędzy obydwoma trybunałami — podkreślił poseł — istnieje dosyć istotny związek. Wspólnie myśl przewodnią można dostrzec w idei umocnienia ustroju socjalistycznego; w umacnianiu zasad praworządności i procesie tworzenia prawa i jego stosowania; w umacnianiu systemu gwarancji egzekwowania odpowiedzialności na każdym stanowisku i w stosunku do każdego obywatela; w stworzeniu trwałych instytucji ustrojowych.

Mówca oświadczył, że posłowie ludowcy głosować będą za przyjęciem zaproponowanych zmian w Konstytucji PRL. Pos. Alojzy Bryl (SD okr. wyb. Gnieszno) podkreślił, iż Klub Poselski SD z pełną satysfakcją akcentuje, iż omawiane inicjatywy zgłoszone wcześniej przez stronnictwo znalazły zrozumienie i poparcie ze strony klubów poselskich PZPR i ZSL, a w odniesieniu do Trybunału Stanu uzyskały szczególne wsparcie Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego Rozpatrywane projekty aktów wzięte są z intencjami dwunastego posiedzenia Centralnego Komitetu SD. Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego będzie głosować za przyjęciem przedłożonych projektów ustaw w przekonaniu, że w praktycznym stosowaniu służą one będą umacnianiu aurytetu państwa, socjalistycznej odno-

wy. W kolejnym punkcie porządku obrad dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych. Izba podjęła uchwałę o zamknięciu obecnej sesji Sejmu. Posiedzenie zakończyło się o godz. 16.35.

Głosowanie nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji PRL

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Głosy poselskie są liczone przez posłów — sekretarzy obecnego posiedzenia. Przypominamy, że Sejm może uchwalić zmianę Konstytucji jedynie większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL. Z kolei Sejm uchwalił ustawę o Trybunale Stanu, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Sejm dokonał wyboru Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, której utworzenie przewidziane jest w uchwale przed chwilą ustawie o Trybunale Stanu.

W ten sposób liczba komisji sejmowych zwiększyła się do 27. Jak dowiadujemy ze dziennikarza PAP, Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie bawem ukonstytuuje się.

Projekt ustawy w sprawie ujednolicenia terminu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego

W kolejnym punkcie obrad pos. Maria Prus (ZSL, okr. wyb. Kędzierzyn) przedstawiła w imieniu Komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Prac Ustawodawczych — projekt ustawy w sprawie ujednolicenia terminu upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Projekt zakłada przedłużenie o dalsze 2 lata kadencji rad narodowych stopnia podstawowego wybranych w dniu 5 lutego 1978 r. W myśl projektu — najbliższe wybory

do wszystkich rad narodowych — jeśli Sejm nie postanowi inaczej — odbyłyby się w ustalonym terminie, po upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego, tj. po 23 marca 1984 r. Byłoby to równocześnie wybory do rad narodowych i Sejmu PRL, którego kadencja upływa również 23 marca 1984 r. Przedłużenie kadencji rad narodowych stopnia podstawowego pociągnie za sobą automatycznie przedłużenie kadencji członków komisji rozjemczych i odwoławczych ds. pracy oraz kadencji sędziów.

Sejm jednogłośnie przyjął tę ustawę.

Projekt uchwały w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

W imieniu Komisji ds. Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw, Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych pos. Marian Zolinierczyk zreferował projekt uchwały Izby w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Poseł przypomniał, że idea powołania organu konsultacyjnego przy Sejmie narodziła się w latach 1980—81 — w toku dyskusji nad reformą gospodarki oraz umocnieniem roli organów przedstawicielskich.

Rada Społeczno-Gospodarcza, w myśl projektu uchwały, ma być organem opiniującym i doradczym Sejmu i jego organów. W jej skład mają wchodzić przedstawiciele załóg przedsiębiorstw i PGR, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń rolników indywidualnych, organizacji spółdzielczych i rzemieślniczych oraz organizacji zawodowych i społecznych, stowarzyszeń twórczych i naukowych.

Propozycja powołania takiej Rady — powiedział poseł — stanowi wyjście naprzeciw społecznym oczekiwaniom rozwinienia idei konsultacji społecznych zawartej w Konstytucji. Nowy organ pogłębi związki ludowego parlamentu z szerokimi rzeszami ludu pracującego w miast i wsi.

Izba podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, przy 2 głosach przeciwno i 9 wstrzymujących się.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej

Z kolei ukonstytuowała się Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, wybrana przez Sejm w związku z ustawą o Trybunale Stanu. Ta nowa komisja sejmowa liczy 16 posłów.

Przewodniczącym komisji wybrano pos. Zdzisława Czeszejko-Sochackiego.

Inauguracyjne posiedzenie komisji otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Guca.

Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, przedstawiło propozycję powołania pos. Jana Szczepańskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL.

Nastąpiło głosowanie. Pos. Jan Szczepański wybrany został na przewodniczącą Rady.

Interpelacje poselskie

W kolejnym punkcie porządku obrad Izba przystąpiła do wysłuchania odpowiedzi przedstawicieli rządu na interpelacje i zapytania poselskie. Pierwszą interpelację zgłosiła pos. Lidia Jackiewicz-Kozanecka (PZPR, okr. wyb. Łódź Bałuty) w sprawie przedsięwzięć rządu dotyczących rozwoju przemysłu liniarskiego.

W imieniu prezesa Rady Ministrów odpowiedzi udzielił minister przemysłu chemicznego i lekkiego — Edward Grzywa.

Podjęto też szereg mniej doniosłych decyzji. Osobiście przyjął decyzję o umocnieniu i wydaniu ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

Podjęto też szereg mniej doniosłych decyzji. Osobiście przyjął decyzję o umocnieniu i wydaniu ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

Podjęto też szereg mniej doniosłych decyzji. Osobiście przyjął decyzję o umocnieniu i wydaniu ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

Podjęto też szereg mniej doniosłych decyzji. Osobiście przyjął decyzję o umocnieniu i wydaniu ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

Na całym świecie traktacja szynowa powraca do łask

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

oddające istotę rzeczy: „Mimo że w głowie oleje, ten ma w... koleje”. Coś, nawet obiegowe porzekadła ulegają widocznym odmieniam, nie mówiąc o dialektycznej metamorfizie w następstwie ogólnych przemian społeczno-ekonomicznych.

„Przysliby, gdybyśmy dawali mieszkania”

W Południowym Okręgu brak 5 tysięcy pracowników. Deficyt rąk do pracy ogromny (jedna osma obecnego stanu zatrudnienia), zwąszy, że słabo obsadzone są przede wszystkim podstawowe stanowiska eksploatacyjne. Te decydują o ruchu pociągów. Brak na przykład manewrowych, zwrotniczych, robotników drogowych, konduktorów. Ci, którzy są, muszą nierzadko pracować z dwóch, trzech albo i więcej. Koszmar godzin nadliczbowych nie pozostawia wiele czasu na życie prywatne. Gdyby udało się obsadzić wszystkie wakujące etaty, życie kolejarzy byłoby o wiele znośniejsze. Deficyt rąk do pracy byłby jeszcze większy, (wcześniejsze emerytury), ale w ubiegłym roku został okalkulowany zagonowem (o dziwo!) nonsensownego rozporządzenia ministra komunikacji, wprowadzającego (wiosna 1981) całkowity zakaz przyjmowania na kolej. Czym kolej wabi chętnych do pracy? Przede wszystkim — zniżką 80 procentowa o raz bezpłatnymi przejazdami i przewozami dla pracowników i ich rodzin. Bardziej cennym przywilejem jest bezpłatna opieka lekarska (leki za darmo). Ponadto oferuje deputat (lub ich ekwiwalenty pieniężne) oraz dodatek za wysługę lat. Nie jest w stanie zagwarantować w szybkim czasie mieszkania. Do niedawna obowiązywała zasada przyznawania tzw. mieszkań funkcyjnych grupie podstawowych stanowisk eksploatacyjnych. W ubiegłym roku listę tych stanowisk zlikwidowano (z uwagi na możliwość nadużyć). Mieszkanie funkcyjne przysługuje każdemu pracownikowi PKP. Poniżej takiego mieszkanie jest mniej niż mało, praktycznie rzecz biorąc, zainteresowani będzie mógł czekać w nieskończoność. „Gdybyśmy dawali mieszkania...” wzdychają w dyrekcji — nie zabrakłoby chętnych do pracy.

Jak wygląda sprawa plac? Przez długie lata plac na kolei odstawał znacznie od średniej krajowej. W ostatnim okresie można mówić o wyrównaniu tych różnic. Według informacji z Biura Zatrudnienia i Plac PDKOP, średni zarobek wynosił tutaj 7.800 zł. Absolwenci szkół średnich i zawodowych, zatrudnieni w podstawowych służbach eksploatacyjnych na

głównych węzłach, otrzymują na samym początku 5 tys. Za kilka miesięcy do skoleń mogą osiągnąć nawet kilkanaście tysięcy złotych.

O subiektywnych przyczynach niezadowolenia młodych

Co roku Południowy Okręg przyjmuje ponad tysiąc nowych pracowników — absolwentów kolejowych zawodów i techników oraz ponad sto osób z wyższym wykształceniem. Sytuacja powinna być od dawna osłona optymalnym poziomem. Jednak tak nie jest. Powie ktoś — wcześniejsze emerytury. Owšem, część starych fachowców, którzy się na nie zdecydowali, już odešli; pozostali odejdą w bieżącym roku. W sumie — 2.500 osób. Wcześniej emerytury, to jednak historia najnowsza. Zjawisko ogromnej fluktuacji kadr, jakiego dotyka kolej, notowane jest namolnast od dawna. O pierwotnej przyczynie — migracji na placie wielkich budów — było już wcześniej. Istnieją również inne.

Każdy starszy pracownik PKP powtarza to samo, jak wyuczona na pamięć lekcja: „Młodzi nie chcą pracować. My pracowaliśmy za grosze. Oni nie pytają, co będą robić, tylko «ja ile?»”. Dodają jeszcze, że młodzi boją się odpowiedzialności, że chcą żyć nie przemęczając się, bez najmniejszego wysiłku. A przecież zatrudnienie na kolej oznacza nie klasyczny pracę, lecz służbę. Ciężką służbę. Takie opinie na temat nstaw kolejarzy młodziśmy wygłaszają starsi, zwłaszcza urzędnicy. A co na to sami zainteresowani?

Z różnych rozmów wynika, że młodzi kolejarze na niektóre sprawy patrzą jednak inaczej. Jeśli chodzi o mieszkania, nie mają złudzeń. Sprawa zupełnie beznaoczna. I — co najdziwniejsze — problemu „ja ile?” nie stawiają na pierwszym planie, choć naturalnie traktują go jako bardzo istotny. Ważny jest dla nich problem w jakich warunkach przyszło im pracować. „Chcemy pracować jak ludzie” — powtarzają. Służba w tunelach, na którą się zdecydowali, sprawa jest większa niż inni częściej spędzają poza domem. Na przykład drużyna, obsługująca pociąg do Szczecina, spędza w podróży po 40 godzin. Nie ma dla nich podziału na dni świąteczne i powszednie. Służba nie drużba. Kiedy wypadnie, wtedy trzeba być na posterunku. Ale — mówią ci z drużyn konduktorskich — dlaczego nie wszystkie noclegownie odpowiadają wymogom higieny i estetyki? Spędzając te godziny w drodze, chcieliby przynajmniej dobrze wyoczyć przed powrotną podróżą. Dlaczego mundry konduktorów szyje są z tak

nieznego materiału? Stale używane, mna się błyskawicznie, wycierają. I jak się w czymś takim pokazać pasażerom? Co więksi sukupią ją więc, na własny rachunek, porządne mundury marynarskie i w tych chodzą (!) Najbardziej rozżaleni są ludzie z podstawowych jednostek. Ci, którzy biegają po torach, łącząc wagony, obsługując zwrotnice, naprawiając uszkodzony szlak lub wyczącaj trujący pył zabestwoy w punktach przeładunkowych. Kolej nie dba ani o własną odzież ochronną, ani o stan posterunków, gdzie chronią się przed deszczem i śniegiem. Nie wspominając już o zapomnianych przez wszystkich, zaniedbanych budkach drożników i manewrowych na podrzędnych stacjach. Wystarczy rzucić okiem na te w okolicach dworca głównego w Krakowie. Pasażer tego nie widzi. I nie zobaczy, bo „wstęp na tory zabroniony”. Ale gdyby poprosił o przepustkę i zajrzał do któregoś z takich pomieszczeń, doznałby niemalogo szoku. Kosławie stolki, stare zniszczone szafki, poszarpany gumolit, przeciekające sifony, żelazniki albo rozsypane się piece kuchenne, służące do ogrzewania tych posterunków. A urządzenia sanitarne... lepiej nie mówić.

Warunki pracy tych, którzy bezpośrednio odpowiadają za ruch pociągów w Południowej Dyrekcji, urągają podstawowym zasadom bezpieczeństwa, higieny i porządku. Starszy pracownicy przytyki. Zresztą, w obliczu zbliżającej się emerytury mogą sobie pozwolić na machnięcie ręką. Młodzi mają przed sobą całą zawodowe życie, toteż nie chcą w tym tkwić. W końcu ktoś nie wytrzyma i... odchodzi. Wiadomo, powtarzają to od wielu lat: brak mieszkań, robotników itp. Ale przecież remontuje się budynki administracyjne, stawia nowe. Toteż można powiedzieć, że nie tylko obiektywne przeszkody, ale i subiektywne obojętność administracji PDKOP zniechęca ludzi do pracy na kolej.

Komunikat MO

zam. Nowa Huta os. Na Skarpię 57/12. Cechy zewnętrzne: z wyglądu 55 lat, wzrost ok. 165 cm, korpulbudowy ciała, twarz pociągła, cera śniada, czoło wysokie, oczy zielone. Ubrazy w dniu zaginięcia w płaszcz czarny z imitacją skóry, czapka z daszkiem ciemnoszara, spodnie jasnobrązowe, sweter popielaty, brązowe kozaki. Osoby, które znają miejsce pobytu zaginionego proszone są o porozumienie się z Komendą Dzielnicową MO w Nowej Hucie os. Zgody 10, telefon: 10-30-35, lub z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Nasza polityka zagraniczna niezmiennie służy idei pokoju. Dziś, gdy europejska opinia publiczna widzą o polskiej koncepcji szereg bezatowych, mamy szczególną rolę do odegrania. Ale warunkiem naszego autorytetu jest spójność i wewnętrzny i względnie ustabilizowana gospodarka.

Potwierdzenie trwałości gospodarki indywidualnej

to bodaj drugi, najważniejszy punkt całego pakietu spraw rolnych, podjętych na posiedzeniu. Nasza charakterystyczna odmienność systemowa w obszarze państwa socjalistycznych została tym samym ustawowo potwierdzona. Sejm podjął decyzje, na które czekała polska wieś. Teraz pozostaje państwu zmienić jeszcze proporcje produkcji przemysłowej, dziś w 5 procentach nastawionej na obsługę rolnictwa. Fachowcy twierdzą, że przedstawienie tej produkcji do 10 procent stworzyłoby wystarczające warunki sa-

Pracowita sesja

mię nauczyć szanować nasze wspólne dobro — ziemię, a i gospodarka komunalna nie powinna na tym stracić, gdyż nicco mniej rozweknie będziemy inwestować.

Powołanie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego

Zmiany w Konstytucji należą do rzadkich decyzji parlamentarnych. Było jednak wolą narodu stworzenie w naszej Konstytucji takich gwarancji prawnych, które chronią przed deformacjami, których minione dziesięciolecie dostarczyło w obfitości. Naturalnie, prawo samo nie chroni, ale jest jakby przestroga. Także i Trybunał Konstytucyjny nieco dyscyplinuje rząd oraz resorty przed pochopnymi decyzjami, które, zdarzało się, odbiegały od litery prawa. Dziś można będzie zakazać także i ustawę, jeśli sprzeczna będzie z duchem Konstytucji. Sejm nie wypowiadał się w kwestii, czy Trybunał Stanu sądzić będzie

komu rolnych (co według specjalistów stanowi granicę dolną pozwalającą na samowystarczenie się społeczeństwa), ale mamy też w Europie środkowej najwyższy procent gleb jałowych i sporą niestabilność klimatyczną. Niestety, jedyna trzecia ujemnego salda dewizowego jest skutkiem zadłużenia z tytułu deficytowego obrotu artykułami rolnymi. W dziesięciolecie 1970—80 zaimportowaliśmy np. 40 mln ton pasz. Chcąc poniechać tego importu, a zarazem utrzymać hodowlę bydła i drobitu na poziomie zabezpieczającym potrzeby kraju, należałoby podnieść średnio zbiorę zbóż z hektara o 10 kwintali. „Wypadanie” ziemi na inwestycje przemysłowe, rozrzutna gospodarka przy przedsięwzięciach urbanistycznych czyni tę samowystarczalność znacznie odleglejszą. Dlatego teraz o ziemi na nowe osiedla poza granicami miast, na fabryki, na dachy itp., będzie znacznie trudniej. Wreszcie trzeba

Stefan Cieplý

Wiosenne siewy rozpoczęte

◆ Na glebach lekkich siewy się owies i sadi wczesne ziemniaki ◆ SKR w Gdowie świadczy usługi dla rolników, ale po podwyżkach zamówień mniej

(Inf. wł.) Choć jeszcze nocami trzymają przymrozki na polach lekkich na południowych stokach przystąpiono do orki oraz rozpoczęto wiosenne siewy zbóż. Jak nas poinformował naczelnik gminy Raciechowice Julian Kadirlik wielu tamtejszych gospodarzy wzięło pierwszy w tym roku owies. Zresztą rozpoczęto nie tylko siewy, ale też sadzenie wczesnych ziemniaków.

W gminie Raciechowice rolnicy specjalizują się w sadownictwie, hodowlę, ale nie zapominają też o zbóżach i innych uprawach. Pod wiosenne zasiewy przeznaczono tam pod ziemiaki i ponad 150 ha pod rośliny pastewne.

Jedną z najlepszych Spółdzielni Kółek Rolniczych w województwie krakowskim — w Gdowie, którą odziedziczyli wspólnie z mgr inż. Heleną Chiopek z KZKR — jest kalkowiec przygotowana do wiosennych prac. Jak nas poinformował kierownik Zakładu Usług Mechanizacyjnych Tadeusz Bzdyl, codziennie na pola rolników indywidualnych wyjeżdża około 10 ciągników z wapnem nawozowym. Dotychczas w rejonie działania tej bazy wysiano około 300 t wapna. Również w tym roku spółdzielcy przyjmują zlecenia na roboty polowe. Jednak ogłoszenie nowych cenników za prace w polu sprawia, że wielu rolników nie będzie korzystało z usług spółdzielni. Głównie ci, którzy posiadają własny sprzęt, ale nie wykorzystali go w sytuacji, gdy usługi świadczone przez SKR były tanie.

Corocznie zmniejsza się w SKR-ach i KR-ach ilość broni, ciągników, kultywatorów, glebozryzarek, a zapotrzebowanie na usługi wykonywane tymi maszynami wzrasta. Wice-

ROMUALDA JAROCKA-NOWAK

naprawy główne ciągników ale w pełni problemu to nie rozwiąże. Poważnie więc obawiamy się budzi sprawa utrzymania w pełnej sprawności SKR-owskiego sprzętu, kiedy zacznie on pracować w polu.

Wojewódzki Związek nie czeka na załatwienie potrzeb przystępując do tego powołane, ale sam szuka różnych możliwości kupna wyprodukowanego brakujących części zamiennych. Szczególną pomocą w rozwiązywaniu tych trudnych spraw — mówi dalej inż. St. Latowski służy m. in. ZPH Bochnia, Zakłady „Ponar” w Tarnowie, „Stomil” w Dębicy. Natomiast w biegnikowaniu opoz zgodnie z planem realizuje swoje zadania SKR Jodłowa.

CZESŁAW MASŁANA

Komenda Dzielnicowa MO w Nowej Hucie przukazuje zaginionego 15.02.82 roku: WŁADYSŁAWA ZAGALAK s. Miłochaj i Anieli, ur. 1.03.1929, skier.



„ESPAÑA” za 76 dni

Nogi za milion dolarów
Znane francuskie piśmo sportowe „France Football” podało, że nogi najlepszego piłkarza Europy (za rok 1980 i 1981) KARLA HEINZA RUMMENIGGE zostały ubezpieczone na sumę dwóch milionów marek, to jest około milion dolarów. Zdanem „France Football” nie jest to cena zbyt wygórowana...

U naszych rywali
PERU: Reprezentacja przegrała w Santiago z Chile 1:2, przy czym bramki dla Peruianczyków zdobył znany obrońca... chilijski — Figueroa. Mecz był brzydki, dużo było złych fauli z obu stron, obrońca Peru Duarte i napastnik Chile — Moscoso za bójkę usunęli zostali z boiska. Chile wygrało z asystentem, w Peru nie grał m. in. obrońca Chumpitaz, który jak podaje tamtejsza prasa — definitywnie zrezygnował z powodu kontuzji z występów w Hiszpanii. Trenerowi Timowi udało się zatłoczyć sprawę udziału dwóch piłkarzy Cueto i La Rosy w przygotowaniach do MS (na co dzień grają w Meksyku).

WŁOCHY: Bearzot nie ma średniego napastnika. Altabelli z Interu gra nierówno, młody Bruzzo z Romą — słabo. Całe Włochy liczą, że formę odzyska słynny P. Rossi, który jest zawieszony od 2 lat. Czyżby zaczął w Juventusie i jak sam twierdzi jest w dobrej kondycji fizycznej, na boisko wrócił w kwietniu i Bearzot liczy, że zdoła odzyskać wysoką formę. Zobaczymy.
KAMERUN: bez sukcesów w piłkarskim Pucharze Afryki. W ogłoszonej po zakończeniu imprezy najlepszej jedenastce turnieju znalazł się tylko jeden piłkarz z Kamerunu, bramkarz —

NUMER 5 — RFN

„Deutscher Fussball-Bund” zaś, w 1950, członek FIFA od 1950; 125 tys. drużyn uczestniczących w rozgrywkach wszystkich klas, 4 mln 400 tys. piłkarzy (oficjalne dane podane w ostatnim numerze FIFA-News, przy okazji źródło to podaje, iż w Polsce ma ponad 11,3 tys. drużyn i 234 tys. zawodników), w tym ok. 360 zawodowców. Barwy repr. koszulki białe, spodenki czarne, getry białe.
Od 1954 r. zawisy w finałach MS i zawsze w pierwszej ósemce: 2-krotny mistrz świata (1954 po sensacyjnym 3:2 nad Węgry i w 1974), wicemistrz (1966), III miejsce w 1970, IV miejsce w 1958; w 1962 i 1978 w ćwierćfinale.
Droga do „España-82”. I miejsce w gr. I bez straty punktu 8 zwycięstw: z Albanii 2:0 i 8:0, z Austrią 2:0 i 3:1, z Finlandią 4:0 i 7:1, z Bułgarią 3:1 i 4:0, imponujący bilans bramkowy 33:3. Bramki — Rummenige (3 królestwa strzelców strefy europejskiej), Fischer 7, Kaltz 5, Bretnier i Lithbarski po 3, Schuster 2, Briegel, Dremmler, Meagath i samobójca po 1.
Mecze z Polską: 5 zwycięstw, 3 remisy i ani jedna porażka. Czyżby dla nas fatalny rywal? Bramki 12:3. W meczach o MS: 1974: 1:0 dla RFN (branka Muellera), 1978: w meczu otwarcia 0:0.
Najlepsi piłkarze: Rummenige (zdobywca „Złotej Piłki” w 1980 i 81), obrońcy: Kaltz, Briegel, Stieler (gra w Realu Madryt), pomocnicy: Bretnier (powrócił do repr. po 6 latach), Schuster (Barcelona), napastnicy: Fischer, Haubesch (specjalista od główek). Trener: 55-letni Derwall, ostatnio przedłużył z nim kontrakt do 1987 r.

NUMER 6 — ALGERIA

„Federation Algerienne des Football” stał. 1962, do FIFA od 1963. Drużyn 2607, piłkarzy ok. 58 tys. Barwy repr. koszulki zielone, spodenki białe, getry czarne.
Debiutuje w finałach MS, w eliminacjach MS występowała po raz pierwszy w 1970, odpadając w I rundzie.
Dwa mecze z Polską, oba przegrane, 1979 w Algierze 0:1 (Lato), 1980 w Krakowie 1:5, bramki: Iwan 2, Kupeczewicz, Ciołek, Dziuba.
Droga do Hiszpanii (w Afryce grano systemem pucharowym): z Sierra Leone 2:2 i 3:1, z Sudanem 2:0 i 1:1, z Nigerią 4:0 i 6:1, wreszcie w IV r. z Nigerią 2:0 i 2:1.
Członkowie grają, w klubach francuskich: napastnicy Dahleb w Paris St. Germain, Gamoush w Nîmes, Djadomai w Sochaux, obecnie gwiazdą nr 1 jest pomocnik — Belloumi (wybrany najlepszym sportowcem Afryki w 1981).

Czy następstwem kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy, będzie obniżenie się poziomu naszego sportu wyszynowego? Na razie polscy reprezentanci trzymają się dzielnie, tu i tam zdobywają medale, walczą jak równy z równym z rywalami, ale coraz więcej się słyszy o wyjazdach i zawodach, w których nie mają oni żadnych szans, a więc w tych najgorszym, którym zapewne są przez jeszcze powieć czas w stanie ratować honor polskiego sportu na arenach międzynarodowych. Ale jest to polityka krótkowzroczna, czasami wręcz ślepa. Oto jeden z przykładów.
Gimnastyka artystyczna po raz pierwszy do programu Igrzysk

sportu powinna być piramida o szerokiej podstawie, dziś, gdy brakuje sprzętu, nie starcza pieniędzy na szkolenie młodzieży, władze sportowe i działacze zaprzeczają się coraz wyraźniej tylko w wierzchołku tej piramidy, a więc w tych najlepszych, którym zapewne są przez jeszcze powieć czas w stanie ratować honor polskiego sportu na arenach międzynarodowych. Ale jest to polityka krótkowzroczna, czasami wręcz ślepa. Oto jeden z przykładów.
Gimnastyka artystyczna po raz pierwszy do programu Igrzysk

Sportowy szantaż

Olimpijskich wejście w Los Angeles. Nasze zawodniczki do światowej czołowej, jak na razie, nie należą i ich start olimpijski nie wystarcza na trzy postęki, zawodnicy wozą ze sobą suchy prowiant. I nie zamierzam z tego powodu lamentować, bo przecież kryzys objął cały kraj i dzielne byłoby, gdyby sportowcy byli grupą społeczną szczególnie uprzywilejowaną. Wyjątek stanowi tu reprezentantki, kadrowiczki, które podczas różnych rozgrywek grupowych, obozów, gości raczej nie chodzą, ale jeśli decydujemy się wysłać ekipę na mistrzostwa świata czy Europy to dodatkową pulę pieniędzy nie się dla nich wygospodarować. Kiedyś mówili się, że prawdziwą strukturą organizacyjną

Nie będą wicemistrzyniami?

Piłkarki ręczne Cracovii grają najlepiej ostatnio słabo i mogą się już właściwie pogodzić z marnym tytułem wicemistrzyni Polski. A szansa na zajęcie drugiego miejsca w tabeli była w tym sezonie duża. Niestety, krakowianki przegrały w siebie dwa mecze z wiceliderem AZS Wrocław, prezentując kłopską formę.
W sobotę wrocławianki wygrały 2:22 (10-11). Mecz był wyrównany, zacięty, ale nie stał na wysokim poziomie. Obydwa zespoły popełniły sporo błędów. W pierwszej połowie spotkała się prawie cały czas prowadzić krakowianki, po przerwie sytuacja uległa zmianie. Akademickie grające skuteczniej w 44 min. prowadziły 17:14. Cracovia zdołała częściowo odrobić straty i na siedem minut przed końcem spotkania przegrywała tylko jedną bramką. Więcej siły miały wrocławianki i one też w pełni zacięty mecz wygrały, będąc zespołem bardziej wyrównanym. W zespole krakowskim na wyróżnienie zasłużyła przede wszystkim Górecka, która obroniła trzy

Niespodziewana porażka Hutnika

Branki dla Hutnika zdobyli: Koziół 6, Migas, Tomaszewski, Skalski, Jasiowska i Garpel po 3, Obrusik i Mroczkowski po 1, najwięcej dla gości Twardawa i Grygiel po 7.
Grunwald Poznań — Wybrzeże Gdańsk 24:23 i 28:27, Śląsk Wrocław — Anilana Łódź 27:29 i 28:21, Korona Kielce — Pogoń Szczecin 31:28 i 27:22, Gwardia Opole — AZS Warszawa 24:18 i 22:22.
1. Wybrzeże 38: 8 631-556
2. Śląsk 35: 9 697-740
3. Hutnik 30:14 635-557
4. Anilana Łódź 26:18 549-535
5. Grunwald 23:21 568-588
6. Pogoń Zabrze 20:27 528-528
7. Gwardia Opole 14:30 533-576
8. AZS W-wa 14:30 494-500
9. Korona 13:29 568-604
10. Pogoń Szczecin 7:37 545-608

Dopiero III miejsce hokeistów

Na zakończonych w Klagenfurcie hokejowych MS gr. „B” naszą reprezentacja zajęła ostatecznie III miejsce, I miejsce (w sposób bezapelacyjny) i awans do grona 8 najlepszych zespołów świata zdobyła drużyna NRD, natomiast 2 gr. „B” sągnęła się Holandia (przed rokiem grała jeszcze w gr. „A”) i ChRL.
W ostatnim meczu Polacy zremisowali z NRD 4:4 (2:2, 2:2), bramki: Zabawa 2, Tokarz i Chrzęstek po 1. Rywałe prowadził już 2:0, potem kolejne 4 bramki zdobyli Polacy, w końcówce II tercju NRD wyrównała. Ostatnia tercja nie przyniosła bramek, choć przez ponad 2 minuty(!), graliśmy w płatkę przeciwko trójce rywali. Odebraliśmy liderowi jeden punkt, ale trudno za ten mecz wystawić Polakom wysoką ocenę, trzeba przypisać, że drużyna NRD była zespołem bardziej dojrzałym, zgrany, u nas jak zawsze dziesiątki błędów w obronie. Ta

Anemiczne „Smoki”

dział, że Wisła gra praktycznie cały mecz podstawową piłką, dlatego dysponował w walce 8 zawodnikami, dokonując częstych zmian. Poza tym goście mieli w swoich szeregach świetnie dysponowanego rzutowego Kalinowicza, bardzo dobrze grał też Zelig, podobną siłą Proszak, wiele udanych akcji miał Chudeusz.
Po tym meczu koszykarze Wisły stracili już praktycznie wszelkie szanse na zajęcie medalowego miejsca. Nie da się jednak zająć wysokiego miejsca w

- Final „A”: Zagłębie Sosnowiec — Górnik Wałbrzych 89:86.
1. Zagłębie 22 87 1852-1737
2. Lech 22 37 2061-1969
3. Górnik 22 36 1992-1869
4. Śląsk 22 36 2001-1902
5. Wisła 22 34 1958-1974
Final „B”: Gwardia Wrocław — Stal Bobrek Bytom 90:88.
Wybrzeże Gdańsk — Resovia Rzeszów 97:70.
6. Stal 22 34 1731-1721
7. Gwardia 22 33 1816-1855
8. Legia 22 30 1850-1325
9. Wybrzeże 22 28 1837-2003
10. Resovia 22 25 1676-1849

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Wieliczce zawody kontrolne kadry, w Krakowie był prezes PZGIA — Eryk Lenkiewicz, zapętałem go więc ośrodek w Poznaniu. „Tak, jestem w trakcie tworzenia — potwierdził E. Lenkiewicz. To jest jedna sprawa, by zawodniczki należały jeszcze przygotować się do Olimpiady. Przede wszystkim będą miały zapewnioną odpowiednią ilość kalorii, ponadto oboz trenerów — zatrudnimy tu pedagoga, lekarza, choreografa. Zamierzamy korzystać nawet z pomocy cyrkowców przy ćwiczeniach z maczugami, gdyż pewne elementy żonglerki są tu potrzebne. Nikogo nie musimy do przejścia do ośrodka. Jeśli przędzie tylko sześć dziewczęć, to

co-gozie-kiedy?

PONIEDZIAŁEK, 29. III. 1982 R. EUSTACHEGO, jutro AMELII
teatry
SCENA OPEROWA w Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): W. A. Mozart „Wesele Figara” — 18.15.
Pozostałe teatry nieczynne.
KRAKÓW
DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48): Prawdziwy koniec wielkiej wojny (pol. 15 lat) — 15.45, Fort lotniczy 77 (USA 15 lat) — 18, KIWAVE (pol. 15 lat) — 15.15, 17.30, 19.45, KULTURA (Rynek Gl. 27): Halo! Szpicbródka (pol. 15 lat) — 8, 10, 12, 14, Trędowata (pol. 12 lat) — 16, 18, 19.45, MIKRO (Dzierżynskiego 9): Tango ptaka (pol. 15 lat) — 17, 19, MELODIA GWARDIA (Lubicz 48): Hucbal (CSRS 15 lat), 15.15. Lot nad kukułczym miastem (USA 18 lat) — 17, DFK: Alicja (pol.-belg.) — 19.15, PASAŻ BIELKA: Colargol zdobywca Kosmosu (pol. b.o.) — 10, 11.15, Saturn-3 (ang. 15 lat) — 13, 15, 17, Przegląd filmów SFA — 19, ROTUNDA (Oleandry 1): Stróż plazy w sezonie zimowym (10-g. 18 lat) — 13.30, Nóż w wodzie (pol. 18 lat) — 19.30, SWIT DUZA SALA (os. Teatrulne 34): Parszywa dwunastka (USA 18 lat) — 16, 18.45, SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Śmieć na żywo (fr. 18 lat) — 15, 17.15, Czułe miejsce (pol. 12 lat) — 19.45, SWIATOWID MAŁA SALA: Jak rozpętałem II wojnę światową, cz. II i III (pol. b.o.) — 16, 18, UCIECHA (Boh. Stalagradu 16): Sobowtór (jap. 15 lat) — 15.45, Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 18.45, WANDA (Waryńskiego 5): Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) — 15, Powrót do domu (USA 15 lat) — 17.15, 19.30, WARSZAWA (Stradom 15): Takówkarz (USA 18 lat) — 15.15, 17.15, 19.30, WIEDZA (Rynek Gl. 27): Hazardzista (pol. 15 lat) — 8.15, Kochaj albo rzuć (pol. b.o.) — 10.15, 12.15, Jak rozpętałem II wojnę światową (pol. b.o.) — 14, 16.30, 18, WISŁA (Gazowa 18): Sztuka, historia i kultura (pol. 12 lat) — 15.30, 17.45, WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Czarny korsarz (wł. 15 lat) — 15, Miłość ci wszystko wybaczy (pol. b.o.) — 17.15, 19.30, WRZOS (Zamojskiego 50): Wakacje dla psa (CSRS b.o.) — 15.45, Głina czy lajdak (fr. 18 lat) — 17.30, 19.30, ZWIĄZKOWIE (Grzegorzka 71): Młody Frankenstein (USA 12 lat) — 15.45, Ciepła stracha (USA 18 lat) — 17.30, 19.
DOBZYCZE — Raba: Imperium namletnicze (jap. 18 lat), WIELICZKA — Górnik: Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (Toby b.o.).
Pozostałe kina nieczynne.
WOJ. NOWOSADECKIE
NOWY SĄCZ — Podhale: Sobowtór (jap. 15 lat), CZARNY DUNAIEC — Podhale: Młody (pol. 15 lat), GORLICE — Wiarus: Czwórki klanu (USA 18 lat), GRYBOW — Biała: Śmierć człowieka krosnozanego (fr. 18 lat), KROSNO — Sokal: Spotkanie na Atlantyku (pol. 15 lat), KRYNICA — Jaworzyna: Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 12 lat), NOWY TARG — Tatry: Vabank (pol. 15 lat), STARY SĄCZ — Porząd: Ostatni raz (USA 15 lat).
Pozostałe kina nieczynne.
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW — Marzenie: Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 12 lat), Krakus — Dziewczyna z reklamy (wł. USA 18 lat), Komosławina (USA 15 lat), BOCHNIA — Jużenka: Omen (ang. 18 lat), BRZESKO — Białka: Rollercoaster (USA 15 lat), DĄBROWA TARNOWSKA — Lotos: Skok w pustkę (wł. 18 lat), DEBICA — Ucieczka: Lęk wysokości (USA 15 lat), TUCHÓW — Promień: Trzej strażnicy (radz. 12 lat), WIŚNICE — NOWY — Szeniawa: Mandingo (wł. USA 18 lat).
Pozostałe kina nieczynne.

WOJ. TARNOWSKIE

- WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Szpitalna 21), tel. 38-81 BOCHNIA (Krakowska 31), tel. 226-46, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21 DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 28-31, DEBICA (tel. 28-21, Izba Przyj. tel. 31-82) TUCHÓW (Szpitalna 1), tel. 99
pogotowie
KRAKÓW
Krakowickie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, Zachorowania i przewozy — tel. 23-38-33
Pedestacja KPR Rynek Podgórski, tel. 66-39-80, Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałucka 6), tel. 11-90-23, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 89 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Propokocim — tel. 8, Mysiście — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 199, Stalcochowice — tel. 12 (Wieliczka 90) oraz Izbę Przyjęt. wszystkich szpitali
WOJ. NOWOSADECKIE
NOWY SĄCZ: Długosza, tel. 222-22, KRYNICA (Kraszewskiego), tel. 23-77, LIMANOWA (Swierczińskiego 61), tel. 8 822 999, NOWY TARG (Szpitalna 13) tel. 26-09, RABKA (Śródnia 1) — tel. 210-09, GORLICE (Węgierska 21) — tel. 214-30, ZAKOPANE (Kamieniec 10) tel. 44-09
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Dzierżynskiego 5) — tel. 99, BOCHNIA (Różana 26) — tel. 999, BRZESKO (Waryńskiego 38) — tel. 999, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) — tel. 999, DEBICA (Krakowska) — tel. 999
pogotowie GOPR
KRYNICA — tel. 29-33, RABKA — tel. 308-30, ZAKOPANE — tel. 34-44, GORLICE — tel. 211-81, WYSOWA — tel. 12, PIWNICZNA — tel. 117, STARY SĄCZ — tel. 246
pogotowie ENERGETYCZNE
NOWY SĄCZ (Barbackiego 3) — tel. 233-28, 233-40 (czynne całą dobę), GORLICE (I Maja 26) — tel. 201-91, 203-71 (czynne całą dobę), KRYNICA (Kraszewskiego 68) — tel. 554 (czynne 8.00-24.00), TARNÓW Pogotowie Elektr. Administr. tel. 80-100 (czynne: 15.00-24.00).
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 15) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-78 (11-17).
INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gl. 27): tel. 22-44-03 (11-17).
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 15) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-78 (7-22).
PORADNIA WYCHOWAWCZO-ZAWODOWA — Telefon dla rodziców: 22-02-16 (14-18).
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).
PORADNIA PRZEDMALŻEŃSKA I RODZINNA (Rynek Gl. 6): (16.30-18.30)
radio

- PROGRAM I
Program na fall 1322 m.
OZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
8.45 Złoty kwadr. 8.00 Rybaczka progn. prog. 9.02 Przedpłodni, spotk. 10.30 „Nad Niemnem” — odc. pow. 11.05 Konk. przed Hejnalnym. 11.55 Konk. o st. wód. 12.45 Różn. kwadr. 13.00 Konk. komunikat energet., gazown. i komunikat dla gór. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muzy. wyst. 13.30 Pios. kompoz. polsk. 13.55 St. Relaks, 14.05 Przebje. 14.50 Występowe węd. jugosłow. 15.00 Popol. St. Miłodych. 16.05 Muzy. i aktualn. 16.40 Polskie pioski i mel. 17.00 Komunikat, 17.10 Dzień w Polsce tel. 17.15 Konk. dnia, 18.05 Czas refleksji, 18.30 Inspiracje lud. w muz. 19.30 z naszej fonoteki, 20.05 Kalejdoskop opin. 20.30 Konk. żywc. 21.00 Komunikat energet., gazown., rybaczka progn. prog. oraz komunikat dla gór. 21.05 Kron. sport, 21.15 Wielkie dzieła wielcy arty. 22.10 „Opowieść o H. Sienkiewicz i Ludzich mi bliskich”, — 22.20 Gwiazda tyg. Z. Sośnica, 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sport. 23.40 Jazz na dobranoc.
PROGRAM IV
UKF — STEREO i aud. lók.
Rozł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz.
DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.
11.30 Muzy. różnych narodów (stereo), 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo), 13.00 „Kłechdy, starożytnie podania i opowieści ludowe”, — 13.05 Główny magaz. K. Wi. Wysłęwickiego, 13.15 Trzy kwadry, wygwio (stereo), 14.00 z muz. nagr. grań bratnich rediof. (stereo), 14.30 z kompoz. teki. E. Bogusławski (stereo), 15.05 Panor. liter. 17.05 Popol. melom. (stereo), 17.05 Aud. aktualna (Kr 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudn. (KR), 18.00 Kłasyki muz. rozr. (stereo), 18.30 „Nad Niemnem” — fr. now. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo), 19.30 Konk. Ork. Radio Hestiego dyr. E. Mota (stereo), 21.00 Klub Stereo (stereo), 22.30 Fakty dnia, 22.40 Nocne divertimento (stereo), 23.30 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

WOJ. TARNOWSKIE

- WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Szpitalna 1), tel. 28-31, BOCHNIA (Krakowska 31), tel. 226-46, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21 DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 28-31, DEBICA (tel. 28-21, Izba Przyj. tel. 31-82) TUCHÓW (Szpitalna 1), tel. 99
pogotowie
KRAKÓW
Krakowickie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, Zachorowania i przewozy — tel. 23-38-33
Pedestacja KPR Rynek Podgórski, tel. 66-39-80, Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałucka 6), tel. 11-90-23, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 89 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Propokocim — tel. 8, Mysiście — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 199, Stalcochowice — tel. 12 (Wieliczka 90) oraz Izbę Przyjęt. wszystkich szpitali
WOJ. NOWOSADECKIE
NOWY SĄCZ: Długosza, tel. 222-22, KRYNICA (Kraszewskiego), tel. 23-77, LIMANOWA (Swierczińskiego 61), tel. 8 822 999, NOWY TARG (Szpitalna 13) tel. 26-09, RABKA (Śródnia 1) — tel. 210-09, GORLICE (Węgierska 21) — tel. 214-30, ZAKOPANE (Kamieniec 10) tel. 44-09
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Dzierżynskiego 5) — tel. 99, BOCHNIA (Różana 26) — tel. 999, BRZESKO (Waryńskiego 38) — tel. 999, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) — tel. 999, DEBICA (Krakowska) — tel. 999
pogotowie GOPR
KRYNICA — tel. 29-33, RABKA — tel. 308-30, ZAKOPANE — tel. 34-44, GORLICE — tel. 211-81, WYSOWA — tel. 12, PIWNICZNA — tel. 117, STARY SĄCZ — tel. 246
pogotowie ENERGETYCZNE
NOWY SĄCZ (Barbackiego 3) — tel. 233-28, 233-40 (czynne całą dobę), GORLICE (I Maja 26) — tel. 201-91, 203-71 (czynne całą dobę), KRYNICA (Kraszewskiego 68) — tel. 554 (czynne 8.00-24.00), TARNÓW Pogotowie Elektr. Administr. tel. 80-100 (czynne: 15.00-24.00).
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 15) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-78 (11-17).
INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gl. 27): tel. 22-44-03 (11-17).
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 15) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-78 (7-22).
PORADNIA WYCHOWAWCZO-ZAWODOWA — Telefon dla rodziców: 22-02-16 (14-18).
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).
PORADNIA PRZEDMALŻEŃSKA I RODZINNA (Rynek Gl. 6): (16.30-18.30)
radio

WOJ. TARNOWSKIE

- WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Szpitalna 1), tel. 28-31, BOCHNIA (Krakowska 31), tel. 226-46, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21 DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 28-31, DEBICA (tel. 28-21, Izba Przyj. tel. 31-82) TUCHÓW (Szpitalna 1), tel. 99
pogotowie
KRAKÓW
Krakowickie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, Zachorowania i przewozy — tel. 23-38-33
Pedestacja KPR Rynek Podgórski, tel. 66-39-80, Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałucka 6), tel. 11-90-23, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 89 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Propokocim — tel. 8, Mysiście — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 199, Stalcochowice — tel. 12 (Wieliczka 90) oraz Izbę Przyjęt. wszystkich szpitali
WOJ. NOWOSADECKIE
NOWY SĄCZ: Długosza, tel. 222-22, KRYNICA (Kraszewskiego), tel. 23-77, LIMANOWA (Swierczińskiego 61), tel. 8 822 999, NOWY TARG (Szpitalna 13) tel. 26-09, RABKA (Śródnia 1) — tel. 210-09, GORLICE (Węgierska 21) — tel. 214-30, ZAKOPANE (Kamieniec 10) tel. 44-09
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Dzierżynskiego 5) — tel. 99, BOCHNIA (Różana 26) — tel. 999, BRZESKO (Waryńskiego 38) — tel. 999, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) — tel. 999, DEBICA (Krakowska) — tel. 999
pogotowie GOPR
KRYNICA — tel. 29-33, RABKA — tel. 308-30, ZAKOPANE — tel. 34-44, GORLICE — tel. 211-81, WYSOWA — tel. 12, PIWNICZNA — tel. 117, STARY SĄCZ — tel. 246
pogotowie ENERGETYCZNE
NOWY SĄCZ (Barbackiego 3) — tel. 233-28, 233-40 (czynne całą dobę), GORLICE (I Maja 26) — tel. 201-91, 203-71 (czynne całą dobę), KRYNICA (Kraszewskiego 68) — tel. 554 (czynne 8.00-24.00), TARNÓW Pogotowie Elektr. Administr. tel. 80-100 (czynne: 15.00-24.00).
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 15) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-78 (11-17).
INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gl. 27): tel. 22-44-03 (11-17).
POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 15) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-78 (7-22).
PORADNIA WYCHOWAWCZO-ZAWODOWA — Telefon dla rodziców: 22-02-16 (14-18).
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).
PORADNIA PRZEDMALŻEŃSKA I RODZINNA (Rynek Gl. 6): (16.30-18.30)
radio

WOJ. TARNOWSKIE

WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Szpitalna 1), tel. 28-31, BOCHNIA (Krakowska 31), tel. 226-46, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21 DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 28-31, DEBICA (tel. 28-21, Izba Przyj. tel. 31-82) TUCHÓW (Szpitalna 1), tel. 99
pogotowie
KRAKÓW
Krakowickie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, Zachorowania i przewozy — tel. 23-38-33
Pedestacja KPR Rynek Podgórski, tel. 66-39-80, Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałucka 6), tel. 11-90-23, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 89 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Propokocim — tel. 8, Mysiście — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 199, Stalcochowice — tel. 12 (Wieliczka 90) oraz Izbę Przyjęt. wszystkich szpitali
WOJ. NOWOSADECKIE
NOWY SĄCZ: Długosza, tel. 222-22, KRYNICA (Kraszewskiego), tel. 23-77, LIMANOWA (Swierczińskiego 61), tel. 8 822 999, NOWY TARG (Szpitalna 13) tel. 26-09, RABKA (Śródnia 1) — tel. 210-09, GORLICE (Węgierska 21) — tel. 214-30, ZAKOPANE (Kamieniec 10) tel. 44-09
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Dzierżynskiego 5) — tel. 99, BOCHNIA (Różana 26) — tel. 999, BRZESKO (Waryńskiego 38) — tel. 999, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) — tel. 999, DEBICA (Krakowska) — tel. 999
pogotowie GOPR
KRYNICA — tel. 29-33, RABKA — tel. 308-30, ZAKOPANE — tel. 34-44, GORLICE — tel. 211-81, WYSOWA — tel. 12, PIWNICZNA — tel. 117, STARY SĄCZ — tel. 246
pogotowie ENERGETYCZNE
NOWY SĄC

SPORT

Śląsk nowym liderem

Najciekawszym meczem 20 serii spotkań piłkarskiej ekstraklasy było spotkanie w Warszawie pomiędzy Legią i Widzewem. Zakończyło się ono niecodziennym wynikiem, bowiem gospodarze wygrali 3:3. Padło więc aż 8 bramek, podczas gdy w pozostałych siedmiu spotkaniach strzelono w sumie tylko pięć goli. Spotkanie było bardzo emocjonujące. Zaczęło się niepomyślnie dla gospodarzy. Goście prowadzili 2:0, potem warszawianie wyrównali na 2:2, ale tuż przed przerwą lodzianie podwyższyli na 3:2. Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie. O ile do przerwy inicjatywa należała do Widzewa, to teraz przewagę uzyskali legioniści, którzy też zdołali strzelić jeszcze trzy bramki i pewnie wygrali. Piłkarze Widzewa nie wytrzymali kondycyjnie wielkiego tempa meczu, a ponadto ich as atutowy Zbigniew Boniek odniósł kontuzję i nie mógł grać na pełnych obrotach. Słabo spisywała się obrona Widzewa, sporo błędów popełnił zwłaszcza Zmuda. Słabym punktem w drużynie lodzian był także bramkarz Młynarczyk.



Goł Lipka. Fot. W. Kląg

Z pozostałych spotkań warto zwrócić uwagę na niespodziewane zwycięstwo Śląska w Poznaniu. Wrocławianie wyszli też na pierwsze miejsce w tabeli.

W sumie padło 13 bramek. Zamotowaliśmy aż 5 remisów, dwie wygrane gospodarzy i jedną gości. Żółte kartki otrzymali: Mierzwinski (Widzew), Wloch (Pogoń), Kamiński (Ruch).

Na czele najlepszych strzelców nadal Kapica — 10 bramek. W najbliższą środę kolejne mecze. Grają: Widzew — Bałtyk, Górnik — Legia, Stal — Wisła, Śląsk — Szombierki, Gwardia — Lech, Arka — ŁKS, Ruch — Zagłębie, Motor — Pogoń.

W Warszawie młodożyły się halowe mistrzostwa Polski w łyżwanach.

Padło 33 rekordów krajowych, z czego 7 ustanowił sędziowy. Najlepszą zawodniczką wybrano Dziedziec z Unii Oświęcim. A Czopek wypadła nieco słabiej niż się spodziewano, ale w niedzielę ustanowiła rekordy.

Medale krakowskich łyżwaków

Właścicielką rekordu Polski na 100 m st. grzbietowym wynikiem 1.05.11. Czopek (Jordan Kraków) zdobyła w sumie w konkurencjach indywidualnych 5 medali (1 złoty, 3 srebrne i 1 brązowy), srebrny medal zdobyła Kuziemka (Jordan), a brązowy Kulis (Jordan). Wśród mężczyzn Stachowicz (Wisła) był trzeci.

Iwaniec i Mięta w głównych rolach

Kolejny bardzo dobry mecz rozegrały koszykarki WISŁY, które w sobotę pewnie pokonały aktualnego lidera SŁĘŻĘ Wrocław 68:58 (36:28). Punkty dla Wisły: Kosińska 20, Jaskurzyńska 14, Jaworska 12, Iwaniec i Januskiewicz po 10, Kapera 2, najmocniejsza dla Słęży: Pawlak 18, Zagórska 14, Kepka 16.

Sięza trochę rozczarowała, nie sprzecznie najlepsza była Zagórska (polecam ją Mięta jako trenerowi kadry), Pawlak uzupełniła niedowizna. W I połowie (tylko 4 pkt) w drugiej grała trochę lepiej.

Wisła prowadziła od pierwszej do ostatniej minuty (najwyżej 23 min. — 16 pkt, najniższej 11 min. — 1 pkt), grając pomyślnie, szybko a przede wszystkim świetnie w defensywie (agresywna strata). Ta walkowość, bojowość, zdecydowana gra na tablicach całej siódemki zdecydowała o tym, iż wrocławianki — choć miały znaczną przewagę we wroście przez długie minuty nie mogły w żaden sposób rozbić szerszej strefy wiślaczek.

Sięza ma jednak w końcówce B, korzystny układ, gra u siebie z ŁKS, Spójnia, jedzie tylko do Fabianic i mimo porażki w Krakowie jest głównym kandydatem do „ziola”. Ale w koszu — zwłaszcza żeńskim — różnie „cu-dzi” są możliwe. (ANS)

W sobotę bardzo dobrze dysponowana rzutowo była Kosińska (do przerwy aż 16 pkt), jak zawsze dzielnie i z dobrą techniką grała i z dobrym skutkiem pod tablicami walczyła młoda Jaskurzyńska, dużo dobrych momentów miały Jaworska i Januskiewicz, Kapera i Twaróg również dobrze wykazywały się ze swoich zadań. Ale o-

statystycznie zwycięstwo w drugiej punktacji pucharowej. Najlepsze miejsce w słomnie zajął Stenmark. Końcowa klasyfikacja Pucharu Świata: 1. P. Mahre (USA) 209 pkt., 2. Stenmark (Szwecja) 211, 3. S. Mahre (USA) 188, 4. Mueller (Szwajcaria) 132, 5. Wenzel (Lichtenstein) 129, 6. Girardelli (Luxemburg) 121.

Narciarskie puchary na finiszu

Siostry Tałkówny znów w czołówce

Piękny sukces za zakończenie sezonu narciarskiego odniosła młoda zawodniczka polska Dorothea Tałkówna. W sobotę w ostatniej konkurencji Pucharu Świata — słomnie specjalnym, rozegranym we francuskiej miejscowości Mont-Genevre, Polka wywalczyła trzecie lokaty. Jej siostra Margareta zajęła ósmą pozycję. Siostry Tałkówny potwierdziły, że należą do grona najlepszych słomniek świata. Zawody w Mont-Genevre zdecydowały o końcowej klasyfikacji Pucharu Świata. Pierwsze miejsce wywalczyła faworytka Erika Hess (Szwajcaria).

Wyniki słomnie: 1. Cooper (USA) 92.25 (45.06 — 47.19), 2. M. Epple (RFN) 93.55 (45.89 — 47.66), 3. D. Tałkówna (Polska) 98.65 (45.15 — 49.50), 4. M. Tałkówna (Polska) 94.96 (46.47 — 48.49).

Świerad już wrócił, Wrocławski się zastanawia...

Jak informowaliśmy kilka miesięcy temu, czołowi polscy zapaleni Ryszard Świerad i Roman Wrocławski postanowili opuścić Wisłokę Dębica i przenieść się do stolicy. Ten pierwszy zamierzał zasilić Legię, a drugi stoleczny AZS. Ostatnio zmienili swą decyzję. Świerad wrócił już do Dębicy, Wrocławski się jeszcze zastanawia, ale o powrocie chyba do Wisłoki.

Mówi na ten temat Ryszard Świerad: „Legia stwarzała mi dobre warunki szkoleniowe i socjalne, a jednak postanowiłem wrócić. W Dębicy mam dom, rodzinę. Jest też nadzieja, że w sekcji zapalającej nastąpi pewne zmiany na lepsze. Nowy dyrektor „Siomili” obiecał ponownie zapisać. Chodziłbym do niego, aby dokonać w sekcji zmian personalnych, aby odszedł ci ludzie,

ktoży nie sprawdzili się, doprowadziłby do braku zapasy. Podobne warunki posiadał Romek Wrocławski, ale jeszcze do klubu nie powrócił”. Oddajmy więc głos Romanowi Wrocławskiemu: „Nie odeszliśmy z Dębicy, by szukać w nowych klubach lepszych warunków materialnych, ale dlatego, bo w Wisłokę właśnie nie była tam praca. Teraz, kiedy są szanse na poprawę, z chęcią powrócę. Ale dopiero wtedy, kiedy odejdą z sekcji ludzie, którzy mieli swój udział w kryzysie sportowym. Jest to delikatna sprawa, jeśli nie zostanie rozwiązana, to trudno mi będzie wrócić. Myślę, że jest szansa, by odbudować wolę sekcji zapalającej Wisłoki i tylko o to nam z Ryskiem chodził”. T.G.

W II ligach

Bez niespodzianek

KOSZYKOWKA KOBIEC. Kolejne zwycięstwo koszykarek Hutnika, które uciekały się na pozycji lidera. Hutnik — Korona 85:71 (44:38). Wygrana gospodarzy ani przez moment nie była zagrożona. Najwięcej punktów: dla Hutnika — Maciejewska 18, Doniec 16, Kwiatkowska 15, dla Korony — Nowotnik 25, B. Grabacka 17.

ma już ratunku przed spadkiem, Unia „trzyma się” srodka tabeli. Garbarna — Unia Tarnów 19:26 (10:12) i 20:26 (9:9). Najwięcej punktów dla Garbarni: w sobotę — Gawara 7, Włodarczyk 6, wczoraj — Basista 8, Radecki 5.

Wyniki klasyfikacji Pucharu Świata: 1. Hess (Szwajcaria) 297 pkt., 2. I. Epple (RFN) 282, 3. Cooper (USA) 188, 4. M. Epple (RFN) 168, 5. Nelson (USA) 158, 6. K. Konzelt (Lichtenstein) 137, Soelkner (Austria) 137.

W klasyfikacji ogólnej Margareta Tałkówna znalazła się na 30 pozycji, natomiast w słomnie specjalnym jest na 10 miejscu razem z Patrz Wenzel (Lichtenstein). Szkoda, że nasze zawodniczki nie miały okazji startować we wszystkich zawodach pucharowych.

Wyniki konkursu skoków narciarskich zaliczonych do punktacji Pucharu Świata — 82.

Zwycięzcą Norweg Ole Bremseth. Siódme miejsce zajął Austriak Armin Kogler i tym samym — podobnie jak przed rokiem — zapewnił sobie zwycięstwo w tegorocznej edycji Pucharu Świata. Fijas w PS na 26 miejscu.

Wyniki konkursu skoków narciarskich zaliczonych do punktacji Pucharu Świata — 82.

Zwycięzcą Norweg Ole Bremseth. Siódme miejsce zajął Austriak Armin Kogler i tym samym — podobnie jak przed rokiem — zapewnił sobie zwycięstwo w tegorocznej edycji Pucharu Świata. Fijas w PS na 26 miejscu.

Wyniki konkursu skoków narciarskich zaliczonych do punktacji Pucharu Świata — 82.

Zwycięzcą Norweg Ole Bremseth. Siódme miejsce zajął Austriak Armin Kogler i tym samym — podobnie jak przed rokiem — zapewnił sobie zwycięstwo w tegorocznej edycji Pucharu Świata. Fijas w PS na 26 miejscu.

Zmienna forma „hutników”

Ze zmienną szczęśliwością walczyli siatkarze Hutnika Kraków. W piątek pewnie pokonali w meczu wyjazdowym Stal Stocznia Szeceń 3:0 (15:4, 15:7, 15:12). Krakowianie byli zespołem zdecydowanie lepszym i tylko w trzecim secie szczęśliwie stawili im zacięty opór. Najlepiej w drużynie krakowskiej zaprezentowali się Jurek i bracia Sankowle.

Pozostałe wyniki spotkań: Resursa — Resovia 3:0, AZS Częstochowa — AZS Olkaszyn 1:3, Płomień — Legia 2:3, Beskid — Gwardia Wrocław 3:0, Stal Stocznia — Resovia 3:0, AZS Częstochowa — Legia 1:3, Płomień — AZS Olkaszyn 3:2.

2 remisy Wandy

W spotkaniach o mistrzostwo I ligi tenisistki stołowe Wandy przegrały z Jastrzębiem 5:5 i Pogonią 5:5 oraz przegrały z

Wyniki konkursu skoków narciarskich zaliczonych do punktacji Pucharu Świata — 82.

Zwycięzcą Norweg Ole Bremseth. Siódme miejsce zajął Austriak Armin Kogler i tym samym — podobnie jak przed rokiem — zapewnił sobie zwycięstwo w tegorocznej edycji Pucharu Świata. Fijas w PS na 26 miejscu.

Turniej bokserki

W Wieliczce rozegrano bokserki turniej juniorów o mistrzostwo Gwardyjskiego Pionu Sportowego MSW. Oto zwycięzcy w kolejności wag: Cholewa (Gwardia Koszalin), Prozorowski (Wybrzeże), Prokopiak (Gwardia Warszawa), Adamski (Gwardia Koszalin), Słobodzia (Gwardia Warszawa), Florczak (Gwardia Łódź), Działo (Gwardia Zielona Góra), Opechowski (Gwardia Białystok), Zdrodowski (Gwardia Białystok), Gaźkiewicz (Gwardia Warszawa), Szycik (Wybrzeże Gdańsk).

Gimnastyki artystyczne w Wieliczce

W Wieliczce odbyły się zawodnicze kontrolne kadry gimnastyki artystycznej. Był to pierwszy sprawdzian tegoroczny. Wśród sędziów zwyciężyła Eigeland (AZS Warszawa) 38:20 pkt. przed Folga (Kraków) 38:10 i Urbaniak (Start Gdynia) 37:65. Wśród junierek triumfowała Jaszkiewicz przed Harenziak, Cótka (wszystkie Energetyk Poznań) i Rybak (Kraków). (tg)

Duży Lotek

I los: 5, 16, 26, 43, 44, 48, dod. 31 II los: 22, 28, 30, 31, 35, 36 Końcówka banderoli: 0122.

I liga

Zagłębie Sosnowiec — Arka Gdynia 0:0.
Legia Warszawa — Widzew Łódź 5:3 (2:3). Bramki: dla Legii — Adamczyk — dwie, w 74 i 82 min., Kusto w 36 min., Silorski w 43 min., Miloszewicz w 52 min., dla Widzewa — Filipczak — dwie, w 24 i 45 min. oraz Surlit w 9 min.
Bałtyk Gdynia — Ruch Chorzów 2:0 (0:0). Bramki w 56 i 84 minucie z rzutu karnego zdobył Zgutczyński.
ŁKS — Gwardia Warszawa 0:0.
Lech Poznań — Śląsk Wrocław 0:1 (0:0). Bramkę zdobył w 61 min. J. Benke. Widzów ponad 32 tys.
Stal Mielec — Motor Lublin 0:0.
Szombierki Bytom — Pogoń Szczecin 0:0.

1. Śląsk	26:14	26-16
2. Widzew	25:15	29-23
3. Pogoń	25:15	32-28
4. Górnik	24:16	26-15
5. Gwardia	23:17	26-21
6. Legia	22:18	25-23
7. Lech	21:19	18-15
8. Stal	21:19	19-17
9. Zagłębie	20:20	19-22
10. ŁKS	20:20	19-23
11. Szombierki	19:21	27-18
12. WISŁA	19:21	26-21
13. Bałtyk	15:26	13-25
14. Motor	14:26	24-34
15. Arka	14:26	8-27
16. Ruch	12:28	14-23

Rezerwowi uratowali punkt

Piłkarze WISEY specjalizują się tej wiosny w wynikach remisowych. W sobotę grali u siebie z GÓRNIKIEM Zabrze i już po raz trzeci zanotowali remis tym razem 1:1 (do przerwy prowadzili goście 1:0).

Oba zespoły przystąpiły do meczu w osłabionych składach, gospodarze bez kontuzjowanych Skrohowskiego, Krupnińskiego, Wroble, a także bez bramkarza Adamezyka, który na treningu skreślił nogę. W Górniku zabrakło obrońcy Guni i napastnika Sochy. I połowa tego pojedynku była mało interesująca. Wisła grała stanowczo za wolno, stacjonary, po przechwyceniu piłki akcja rozgrywano w siamazarowym tempie, nikt nie potrafił zagrać szybkoj kontry, pomocnicy (znowu słaby mecz Kapki) zwalniali tempo akcji.

Nieco lepiej w tej fazie prezentował się Górnik, jego zawodnicy byli szybsi, bardziej ruchliwi, dość często zmieniali pozycje, ale w pobliżu bramki Holochera też nie potrafili przypieścić akcji. Niewiele ciekawego działo się pod oboma bramkami, w 3 min. Lesnik wybił piłkę z linii bramkowej, w 35 min. po narszcnie szybkiej akcji Kowalik trafił w zewnętrzną stronę słupka, wreszcie w 40 min. Dolny podał do Brzezińskiego i ten nieatakowany przez obrońców Wisły strzelił „koc-

Opinie o meczu

Zienkowskim i Matyskiem dali się w szalony sposób ogrzać Kowalikowi przy wyrównanej bramce.

Trainer WISŁAW LENDZION: „I połowa w naszym wykonaniu — słaba, druga — dużo lepiej. Graliśmy bez 4 czołowych grających, w tej sytuacji remis nie jest zły, choć nie jestem z niego w pełni zadowolony. Możemy mówić trochę o pechu, Kowalik trafił w słupek, świetnej sytuacji nie wykorzystał Iwan, kilka strzałów Jatochy poszybowało niedaleko celu. Po 61 nad Gwardia kibice oczekują od nas kolejnych wysokich zwycięstw, a przecież mamy określoną drużynę, takich a nie innych graczy, w zespołe są łuki. Możemy to już przed sezonem — w takim składzie liczyć można — patrzeć realistnie — na miejsce w srodka tabeli”. (S)

Pierwsze zwycięstwo Hutnika

Piłkarze Hutnika Kraków wygrali pierwsze spotkanie w tej rundzie, pokonując na własnym boisku Arję Świdnik 4:0 (0:0). Od pierwszych minut spotkania uwidoczniła się przewaga gospodarzy, którzy jednak nie mogli stworzyć obrony gości. Strzały z dalszej odległości były tak samo precyzyjne i pierwszą część spotkania zakończyła się bez bramek.

W 69 min. za faul na Kilu na polu karnym sędzia podał kartkę „jedenastkę”. Pewnym egiptotorem okazał się Skłociński i było 3:0. Wynik spotkania ustalili w ostatniej minucie meczu Słonski.

Zostawili punkty w Bytomiu

Piłkarze Cracovii przegrali wyjazdowe spotkanie z Polonią Bytom 0:2 (0:0). Po meczu trener „pasiaków” H. Stroniarz nie był jednak zbytnio zmartwiony: „Szkoda oczywiście dwóch punktów, ale ważne, że drużyna pokazała niezłą gra, twardość, nieustępliwość, walkę na całym boisku. To z pewnością przyniesie efekty w następnych spotkaniach. Dais Polonia miała nieco więcej szczęścia, gdybyśmy wykorzystali dwie dogodne sytuacje, wynik mógł być odwrócony”.

Bytomianie przeprowadzający niemal wszystkie akcje prawą stroną („mieszal” tu wprowadzony po przerwie Bojda, u gości dał się odczuć brak lewego obrońcy Podsiadły) mieli 4-кратно dogodne sytuacje, ale tyleż razy nie popisał się Wyściński. W 85 min. krakowianie stracili drugą bramkę — zdobył ją bezpośrednio z rzutu rogowego Wrona (nie bez winy Koczary).

Na trzecioligowych boiskach

Wawel — Karpaty Krosno 2:1 (0:0). Przez ponad godzinę wiodłi nft mógł poradzić sobie z graczem ze wzniosłością defensywną drużyny gości. W 69 min. prowadzenie dla Karpat uzyskał Inger z rzutu karnego, ale od tej pory zaczęła się „nawalnica” Wawelu, który w ciągu 12 min. uzyskał 3 piękne gole (Śmielana

z woleja, Bednarek strzałem pod poprzeczkę i Raś wykorzystując sytuację sam na sam).
Stal Sanok — Garbarna 0:4 (0:2). 3 bramki, jakie stracił krakowianie padły po ewidentnych błędach obrońców. Czwarci z rzutu karnego.
Unia Tarnów — Concordia 2:1 (0:0). Prowadzenie dla gospodarza

II liga grupa I

Piast G. — Górnik Wałbrzych 0:0, Stilon — Stoczniowice 2:0 (0:0), ROW — Gryf 2:1 (2:0), Olimpia — Urania 5:0 (2:0), GKS Tychy — Odra 2:1 (2:0), Stal Stocznia — GKS Katowice 0:0, Lechia G. — BKS 0:4 (0:2), Zagłębie Wałbrzych — Błękitni Stargard 3:1 (1:0).

1. BKS	24:19	26-19
2. Zagłębie	23:13	29-21
3. Stilon	23:13	21-19
4. GKS	22:14	24-16
5. Stocznia	22:14	28-22
6. Odra	20:16	24-17
7. Piast	19:17	25-21
8. Gryf	19:17	22-18
9. Tychy	18:19	27-16
10. ROW	18:18	26-20
11. Górnik	17:19	29-20
12. Olimpia P.	16:20	26-25
13. Stoczniowice	15:21	18-26
14. Lechia	14:22	11-30
15. Urania	10:26	13-29
16. Błękitni St.	8:28	14-37

II liga grupa II

Wisła Płock — Zawisza 2:0 (0:0), Stal St. Wola — Radomski 1:0 (0:0), Górnik Knurów — Resovia 3:0 (1:0), Broń Radom — Gwardia Szczytno 2:0 (1:0), Stal Rzeszów — Olimpia Elbląg 2:0 (1:0), Błękitni Kielce — Raków 0:0.

1. CRACOVIA	24:12	22-13
2. Stal St. W.	22:14	31-17
3. Polonia	22:14	28-22
4. HUTNIK	20:16	29-19
5. Górnik K.	20:16	25-18
6. Avia	20:16	16-17
7. Błękitni	19:17	20-18
8. Radomski	19:17	20-19
9. Raków	19:17	16-22
10. Wisła	18:18	20-19
11. Broń	18:18	26-20
12. Olimpia	16:20	21-22
13. Zawisza	14:22	16-20
14. Resovia	14:22	14-21
15. Gwardia	12:24	18-32
16. Stal Rz.	11:25	10-24

III liga grupa IV

Wawel — Karpaty 3-1 (0-0), Stal Sanok — Garbarna 4-0 (2-0), Korona Kielce — Glinik 2-0 (1-0), Wisłoka — Sierka 0-1 (0-0), Polna — Stal Nowa Dęba 0-0, Unia Tarnów — Concordia 2-1 (0-0), Lublinianka — Star 6-0 (2-0).

1. Lublinianka	13 24 37 - 8
2. Korona	15 22 27 - 11
3. Sierka	15 20 20 - 11
4. Unia	15 18 13 - 11
5. Wawel	15 17 16 - 14
6. Karpaty	15 16 17 - 16
7. Polna	15 15 9 - 9
8. Garbarna	15 15 19 - 24
9. Stal N. D.	15 12 19 - 14
10. Stal S.	15 12 11 - 16
11. Concordia	15 12 11 - 18
12. Star	15 11 15 - 32
13. Wisłoka	15 8 6 - 15
14. Glinik	15 8 8 - 18